Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 101. Niedziela 3 maja 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 15 groszy, w tekście i nadesłane 15 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. Bedzin, Małachowskiego 7. Dabrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

ś. † p.

Inż. Stanisław Skarbiński

Dyrektor zarządzający Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski", doktór inżynierji honoris causa.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł w Grodźcu dnia 2 maja b. r., przeżywszy lat 68.

Bliższe ogłoszenia o dniu pogrzebu nastąpią, o czem zawiadamiają w głębokim żalu pozostali

żona, syn, córka i rodzina.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, iż p. Jan Juzoń przestał pracować w firmie Inż. L. i M. Rudowscy Dom Techniczno-Handlowy w Sosnowcu i tem samem stracił prawo inkasowania dla nas należności i załatwiania jakichkolwiek spraw firmowych.

Inżynierowie L. i M. Rudowscy
Dom Techniczno-Handlowy.

2763 1

ś. † p.

Jan Józef Czekalski

Główny majster Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli „Podkowa“ w Sosnowcu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 2 maja 1925 r. w Warszawie, przeżywszy lat 52.

W zmarłym tracimy uczciwego i sumiennego zwierzchnika, o czem powiadamiamy znajomych i kolegów zmarłego.

Robotnicy Fabryki Haceli „Podkowa“ w Sosnowcu.

ś. † p.

Jan, Józef Czekalski

główny majster Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli „Podkowa“ w Sosnowcu przeżywszy l. 52, po długich i ciężkich cierpieniach oddał ducha Bogu w Warszawie, dn. 2 maja 1925 roku.

W zmarłym tracimy sumiennego, pracowitego i uczciwego współpracownika.

Zarząd Fabryki Haceli „Podkowa“
w Sosnowcu.

Traktat łotewsko-litewski.

RYGA 2.5 (Pat) Ministrowie spraw zagr. Łotwy i Litwy porozumieli się w sprawie zawarcia traktatu arbitrażowego oraz konwencji sanitarnej, kwestji rybołostwa i spławu drzewa. Ministrowie zbadali również w sprawie zawarcia traktatu handlowego, który będzie miał charakter prowizoryczny jako etat na drodze do związku ekonomicznego obu krajów, wreszcie obaj ministrowie postanowili zwołać z początkiem czerwca do Rygi konferencję ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonji. Dla przyśpieszenia zbliżenia kulturalnego Łotwy i Litwy, rozpocznie się w najbliższym roku szkolnym wymiana profesorów między obu krajami przy uwzględnieniu obecnych ich potrzeb. Ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Litwy stwierdzili nakoniec, ze w sprawach ogólnej polityki niema różnicy poglądów między obu panstwami.

Austrja pada w objęcia Niemiec.

WIEDEN, 2.5. (A.W.) Na wszechnicy tut. odbyła się dzisiaj wielka manifestacja za przyłączeniem Austrji do Niemiec. W manifestacji tej wzięli nie tylko udział studenci wszechniemieccy ale także profesorowie większych zakładów naukowych.

Wybuch tajemniczej bomby

w mieszkaniu redaktora „Walki Ludu“ i przyjaciela Bagińskiego.

WARSZAWA 2.V. (Tel. wł.) W domu na Starem Mieście“ L 38 w lokalu „Niezależnej Partji Chłopskiej“, w którym mieściła się również redakcja organu posła Wojewódzkiego, nastąpił w nocy o g. 9 wieczór wybuch bomby.

Gdy jeden z lokatorów tego domu p. Gołębiowski, usłyszawszy dochodzące z wnętrza wymienionego lokalu jęki, wezwał dozorcę i próbował dostać się do wnętrza lokalu, w drzwiach ukazał się jeden z posłów N. P. Ch., a dalej w kałuży krwi ujrzano drugiego lokatora Czesława Trojanowskiego, redaktora „Walki Ludu“.

Wezwano policję i pogotowie ratunkowe i lekarza prywatnego, który zajął się ratowaniem rannego, obok którego leżały odłamki żelaza i blachy. Po zbadaniu okazało się, że Trojanowski otrzymał trzy rany postrzałowe w głowę, ranę w lewem oku i w klatce piersiowej.

Śledztwo wykazało, że Trojanowski padł ofiarą wybuchu bomby, którą sam przygotował. Zbadaniem tych okoliczności, których nie chciał czy nie umiał wyjaśnić współmieszkaniec Trojanowskiego pos S., zajął się prokurator, który niezwłocznie przybył na miejsce.

W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono pod łóżkiem Trojanowskiego materjały wybuchowe w dużej ilości i wiele kompromitujących papierów.

Sprawa jest tembardziej sensacyjną, że Trojanowski był legjonistą z brygady Piłsudskiego, był ozdobiony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari, był osobistym przyjacielem Bagińskiego, pracował w policji politycznej poczem zajmował się handlem i tu okazał się zwyczajnym oszustem.

Angielska Izba Gmin

przeciw 8-godzinnemu dniowi pracy.

LONDYN, 2.5 (tel. wł.) W Izbie gmin odrzucono wniosek partji pracy, by Anglja już obecnie mogła przyjąć uchwałę waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy.

Minister pracy, przemawiając przed głosowaniem, oświadczył, że uchwalenie 8-godzinnej pracy postawiłoby obecnie angielskich przemysłowców w bardzo ciężkiej sytuacji.

Po katastrofie w kurytarzu Pomorskim

50 tys. zł. za wykrycie sprawców. — Aresztowanie 4 podejrzanych osób — Dalsze ofiary. — Natchnienie z Gdańska.

WARSZAWA. 2.V. (Tel. wł.) Ministerjum kolei wyznaczyło 50 tys nagrody za wykrycie sprawców katastrofy kolejowej pod Starogardem.

Śledztwo w tej sprawie trwa dalej. Aresztowano dotąd cztery podejrzane osoby w okolicy Starogardu.

Z pośród osób ciężko rannych w czasie katastrofy, dalsze dwie osoby zmarło, tak, że razem liczba ofiar śmiertelnych wynosi 27 osób.

Przypuszczają powszechnie, że sprawców katastrofy należy szukać w wojskowych organizacjach niem. w Gdańsku.

A więc był zamach zbrodniczy.

GDANSK. 2.5. (AW.) Korespondent Ag. Wschodn. w rozmowach z prezesem gdańskiej dyr. kol., p. Czarnockim z wiceprezesem Więckiewiczem i dyr. Packerem uzyskał następujące szczegóły:

Fakt, że katastrofa wydarzyła się skutkiem zamachu, ustaliło niewątpliwie śledztwo, jakie prowadziły władze kolejowe, policyjne i sądowe. Zgodził się na tę opinję również obecny na miejscu katastrofy komendant policji gdańskiej, który przybył na miejsce wypadku z psem policyjnym.

Poszukiwania przy pomocy psów policyjnych nie dały rezultatów, ponieważ psy przybyły z Gdańska o godz. 10 rano, kiedy tłumy publiczności zatarły ślady.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN, 2.5. (Pat.) W dzisiejszych komentarzach prasy przeważają dwa motywy: Wątpliwość o tem, czy w rzeczy samej katastrofa została spowodowana przez zamach i żądanie bezstronnego śledztwa w tej sprawie.

Pisma nacjonalistyczne starają się przy tej sposobności przedstawić w złem świetle administrację polską na Pomorzu.

Dalszy ciąg depesz na stronicy 3-ej

Swięto Państwa i Narodu

Swięto 3 Maja w Polsce, podobnie jak święto zburzenia Bastylji we Francji, jest nietylko uroczystością narodu, ale uznane zostało za święto państwowe.

Fakt ten ma swoje głębokie uzasadnienie. Odrodzona Polska jest bowiem państwem narodowem, a za jej głównego gospodarza słusznie uważa się naród polski, który przez swój wyłączny trud i ofiarę odbudował własną niepodległość i bez żadnych zastrzeżeń oddał na budowę państwowości polskiej swój organizm fizyczny i moralny.

Zyją w Polsce i z pełni jej praw obywatelskich korzystają i inne ugrupowania narodowościowe i etniczne, ale żadne z nich nie dzieliło z narodem polskim ofiar w czasie trwania niewoli, żadne z nich nie było zdolne do poświęcenia się w walce o niepodległość, przeciwnie, ugrupowania te, poza społeczeństwem polskiem w Polsce żyjące, jeśli nie zachowują się w najprzyzwoitszym wypadku neutralnie, to wyraźnie szkodzą utrwaleniu się państwa polskiego.

Stąd wypływać muszą pewne konsekwencje, a przedewszystkiem ta, że społeczeństwo polskie musi brać wyłącznie na swoje barki odpowiedzialność za los państwa i wiele jeszcze wody w Wiśle upłynie, zanim i inne żyjące na terytorjum Polski ugrupowania narodowe i etniczne zespolą się ideowo i bez zastrzeżeń z Polską, jako bezzwględnie oddani jej obywatele. A i wtedy nic nie stracą na tem, ale owszem zyskają te ideowe wartości narodu polskiego, który będzie mógł wówczas uważać się za tem mocniejszego i pewniejszego siebie gospodarza Polski.

Ten motyw polityczny dzisiejszego święta ma również swoje uzasadnienie historyczne, bo Konstytucja 3 Maja była u schyłku dawnej Rzeczypospolitej wspaniałem ujawnieniem wewnętrznej tężyzny narodu, który — zdławiony fizycznie i duchowo wojnami w wieku XVIII i rozłożony moralnie w czasach gnuśności w pierwszej połowie XVIII wieku, dzięki nowym prądom zdołał wydobyć z siebie rozum polityczny i twórczą moc uczucia narodowego.

Podobnie jak wielka rewolucja francuska była tym kraterem, przez, który wydobyła się gorąca lawa powszechnych uczuć narodowych tak i Konstytucja 3 Maja w Polsce była zamknięciem epoki „narodu szlacheckiego", który schodząc z widowni dziejowej oddawał odradzającą się Polskę w ręce budzących się do życia obywatelskiego nowych warstw społecznych.

Konstytucja 3 Maja była dziełem wielkiej ofiary, była dobrowolnem zrzeczeniem się przywilejów klasowych na ołtarzu państwa przez miłość do tej Rzeczypospotej, która była „suprema lex" jej obywateli. Bez tego wielkiego prawa, ustanowionego przez ofiarę i patrjotyzm obywateli, nikłą byłaby ideologja społeczeństwa polskiego, które padło pod fizyczną przemocą zaborców, ale moralnie stanęło w rzędzie najbardziej przywiązanych do swej państwowości narodów. Bez tej wielkiej ustawy majowej nie byłoby chłopskiego pospolitego ruszenia Kościuszkowskiego, nie byłoby legjonów Dąbrowskiego, ni powstań późniejszych, które wprawdzie nie zdołały odbudować Polski, ale były wyrazem mocy jej narodowego charakteru i ewangelją narodową aż do spółczesnego pokolenia polskiego, któremu danem było cieszyć się odbudową niepodległości.

T. Opioła.

SWIĘTO RADOSCI.

Oto radości dzień jest i pogody.
Niech każdy z różdżką podąża oliwną,
Z miłością w piersi, ze słowami zgody,
Z sercem tak dobrem i czystem aż dziwno.

Bo chciałbym, Polsko, byś choć chwilę jedną
Bez żrącej życia codziennego pleśni
Ukołysała swoją duszę biedną
W harmonji szczerej i weselnej pieśni.

Chciałbym, by Stwórca zesłał tyle blasku
I taki w nieba szczycie wzniecił płomień,
Aby dzień cały od rannego brzasku
W każdej źrenicy błyszczał słońca promień.

Chciałbym, by dobry Bóg tyle zieleni,
Tyle wszelkiego dał wiosny uroku,
Że życie kształty swe zwykłe odmieni
I ani jedna łza nie zalśni w oku.

I nikt nie zbudzi się z myślami złemi,
Ni się zakrwawi żadne serce bliźnie...
I będzie wielkie szczęście na tej ziemi,
Będzie dostojna radość w mej Ojczyźnie.

Niemasz w nas dzisiaj nienawiści lodu,
Żadne się z uczuć dobrych nie roztrwoni.
Wstąpimy w wielki dzień święta narodu
Z pieśnią na ustach i z sercem na dłoni.

K. CWIERK.

Konstytucja Trzeciego Maja.

„Dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy"...

Temi słowy rozpoczyna się ów akt prawno-państwowy, który pod nazwą Konstytucji 3 Maja czcimy jako jedną z najbardziej cennych pamiątek ze spuścizny naszej przeszłości, a rocznicę jej przez drugie już stulecie obchodzimy jako święto narodowe.

Ustawa rządowa 3 i 5 Maja 1791 r. była wynikiem zrozumienia zagrażającego wówczas państwu niebezpieczeństwa i potrzeby poprawienia podstawowych praw, na jakich gmach społecznej ówczesnej Polski się opierał, przeprowadzonej jednak bez niepotrzebnych wstrząśnień, dokonania przebudowy bez nieobliczalnego, w skutkach burzenia tego, co wieki zbudowały.

Ewolucja nie rewolucja, oto główna wytyczna całej ustawy majowej. Ta idea jak nić przewodnia przewija się poprzez wszystkie postanowienia tej dziwnie zwięzłej i lapidarnej a doskonale całokształt budowy państwowej ogarniającej konstytucji.

Ta rozumna i szlachetna tendencja jest niewątpliwie jednym z głównych tytułów tej czci, jaką otaczamy Konstytucję 3 Maja i jej twórców

A właśnie wówczas, gdy tworzono konstytucję łatwiej niż kiedykolwiek, można było przekroczyć granice umiarkowanej trzeźwości, gdy zważymy, że drugi już rok szalała wtedy we Francji rewolucja, gilotyną i potokami krwi równająca stany, obalające trony, druzgocąca dawne formy polityczne i ustroje społeczne.

Gdy we wszystkich innych krajach panoszyła się skrajna nietolerancja religijna, we Francji zaś równocześnie rewolucyjna burzyła kościoły, prześladowała i mordowała duchowieństwo, pierwszy ustęp z jedenastu, na jakie dzieli się nasza konstytucja z roku 1791, zatytułowany: „religja panująca", ogłaszając religję katolicką za panującą w Polsce, równocześnie „wszystkim ludziom jakiegokolwiek wyznania pokój w wierze i opiekę rządową" zapewnia „i dlatego wszelkich obrządków i religji wolności w krajach Polski waruje".

Trzy następne rozdziały normujące stosunki społeczne, to część najważniejsza, kręgosłup całej ustawy, a zarazem rozwiązanie najtrudniejszego problemu jakiem było dążenie do zdrowego postępu, konieczność rozszerzania dotychczasowych praw nieszlacheckich warstw narodu i zainteresowanie ich losami państwa, oraz równoczesne pogodzenie tych tendencyj z zachowaniem dotychczasowych praw i przywilejów szlachty i z niezrażaniem jej do reform i urządzeń konstytucji, tej najsilniejszej i najoświeceńszej warstwy, stanowiącej faktycznie wówczas najistotniejszy rdzeń narodu i państwa.

I tak rozdział II Konstytucji p.t. „szlachta-ziemianie" uznaje „szlachtę za najpierwszych obrońców wolności i niniejszej konstytucji", zarazem zapewnia szlachcie „bezpieczeństwo osobiste" i „wszelką własność", oraz potwierdza wszystkie przywileje nadane jej przezkrólów.

Te postanowienia były konieczne, by zyskać poparcie szerokich i jedynie w Polsce politycznie wyrobionych oraz o wszystkiem decydujących mas szlacheckich, a zarazem uniknięcia wstrząśnień społecznych.

Rozdział trzeci: „miasta nasze królewskie w państwach Rzplitej" to ustawa dnia 18 kwietnia 1791 r., a więc dni kilkanaście wpierw uchwalona, a do Konstytucji jako część jej integralna wcielona. Ustawa z 18 kwietnia wznawiała autonomję miast, normowała prawa mieszczan, równając ich częściowo ze szlachtą, w pierwszym rzędzie dozwalając im na nabywanie dóbr ziemskich, ułatwiając nobilitację, to zn. przyjmowanie do stanu szlacheckiego, a nawet zapewniała na każdym Sejmie uszlachcenie trzydziestu rodzin mieszczańskich, dopuszczała wreszcie mieszczan do rang oficerskich i do sprawowania urzędów z wyjątkiem tak zw. urzędów ziemskich, z drugiej strony równocześnie zaś dozwalało szlachcie zajmować się zajęciami mieszczańskiemi będącemi dotąd w pogardzie, a mianowicie handlem i rzemiosłem. Ustawa ta miała na celu zrównanie i stopienie się następnie obu tych stanów przez stopniowe, ewolucyjne wyniesienie mieszczan do stanu szlacheckiego, a nie bezduszne niwelowanie szlachty do niższego poziomu i pozbawienie jej przywilejów nabytych w drodze wiekowego rozwoju.

Najtrudniejszym, a zarazem najdrażliwszym problemem ze względu na szlachtę była sprawa chłopów.

To też ustęp czwarty Konstytucji zatytułowany „chłopi i włościanie" z jednej strony stwierdzając, iż „lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najdzielniejszą stanowi kraju siłę tak przez sprawiedliwość ludzkość i obowiązki chrześcjańskie, jak i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy"... stara się dotąd tak bardzo poniżony stan chłopski podnieść w oczach ogółu i stwierdza siłę i wartość społeczną tej warstwy, z drugiej jednak strony, prócz ogólnikowego dość i nieuchwytnego wzięcia chłopów pod opiekę prawa, losu ich dotychczasowego prawie wcale nie poprawia i co najważniejsze nie znosi pańszczyzny ani nie nadaje ziemi im na własność, a tylko wszystkie umowy zawarte między panem a chłopem uważa za stale obowiązujące obydwie strony.

Było to pozostawienie furtki dla dobrowolnego uwłaszczenia przez szlachtę chłopów i zamienienie im przymusowej robocizny na czynsz.

Zbyt nagłe, rewolucyjne zniesienie pańszczyzny niewątpliwie podważałoby byt ekonomiczny szlachty, oparty na systemie gospodarki, polegającym na bezpłatnej pracy chłopa, to z kolei zachwiaćby mogło równowagę całego państwa. Tak daleko idącą reformę ekonomiczną można było tylko wolno stopniowo przeprowadzić liczyć się przytem trzeba było z bardzo głęboko zakorzenionemi pojęciami i uprzedzeniami co do chłopa ze strony ogółu szlachty nie w całej jeszcze swej masie zdolnej wówczas do szybkiego postępu.

Ale Konstytucja 3 Maja zawierała jeszcze inne postanowienie, nieznacznie, chyłkiem niejako rozluźniające dotychczasową władzę pana nad chłopem i czyniące niemal iluzoryczną dotychczas obowiązującą zasadę glebae adscriptio, przywiązanie chłopa do roli. W tymże bowiem IV rozdziale czytamy, iż każdy człowiek przybyły do Polski po raz pierwszy lub powracający „jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej wolnym jest .. wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, do którego zechce powrócić".

W ten więc sposób chłop, który zbiegł z pod władzy pana zagranicę, a potem napowrót do Ojczyzny powrócił, stawał się wolnym.

Dalsze rozdziały Konstytucji majowej, a mianowicie V do IX włącznie traktują o królu i o władzach państwowych, dzieląc je na władze ustawodawcze (Senat z królem i Sejm) wykonawcze (król i Straż), oraz władzę sądowniczą. Rozdział X zawiera postanowienia o edukacji dzieci królewskich, XI i ostatni zarazem o sile zbrojnej narodowej.

Konstytucja 3 Maja znosiła wszystko, co praktyka wykazała jako szkodliwe w ustroju państwowym, a mianowicie Liberum veto, zawiązywanie konfederacyj i wolną elekcję króla, wprowadziła zaś decydowanie w Sejmie większością głosów, a tron oddawała dynastji saskiej dziedzicznie.

W ten więc sposób nowa konstytucja wzmocniła powagę i znaczenie króla, z drugiej strony uwolniła kraj od bezkrólewia i wstrząśnień, związanych z każdorazową elekcją nowego króla.

Również zwiększała ona władzę królewską, dając królowi przeważny wpływ na władzę wykonawczą jaką była Straż praw złożona z ministrów i prymasa to jest arcybiskupa gnieźnieńskiego, któremu jako prezesowi komisji edukacyjnej zawsze miało być powierzone zwierzchnictwo nad oświatą.

Królowi pozatem przyznawała konstytucja prawo mianowania ministrów, biskupów i senatorów, oraz komendantów wojska. Król rozporządzał siłami zbrojnemi w czasie wojny. Otrzymywał też prawo łaski wobec skazańców za wyjątkiem zasądzonych za zdradę stanu.

Stanowisko króla w państwie, określa ustawa majowa słowami następującemi: „Nic sam przez się nie czyniący, za nic odpowiedzialny być nie może. Nie samowładcą ale ojcem i głową narodu być powinien i tym go prawo i konstytucja niniejsza uznaje i deklaruje".

Tadeusz Dubiecki.

100 numer „ISKRY"

Dzień wczorajszy był dla naszej redakcji miłem świętem domowem z małego... jubileuszu. Wczoraj mianowicie wydaliśmy setny od czasu reorganizacji naszego wydawnictwa numer „Iskry".

Mierząc siły na zamiary, zapowiedzieliśmy 1 stycznia b. r., że postaramy się, by „Iskra" była wykładnikiem tak poważnego środowiska, jakiem jest Zagłębie, przyrzekliśmy dawać szybkie i dokładne wiadomości z całej Polski i ze świata, postanowiliśmy zająć się obszernie życiem miejscowem a zwłaszcza sprawami samorządu w tej ambicji, by wszystkie aktualności znalazły swój wyraz w piśmie, które ma zaszczyt reprezentować zdrową opinję miejscową i być jej głosicielem.

Po wydaniu 100 numerów „Iskry" jesteśmy spokojni o głos opinji w tej sprawie. Wiele jeszcze wprawdzie pozostaje do ulepszenia, jednakże nie zatraciliśmy w drodze do oznaczonej mety nabranego rozpędu, a nagrodę za swą pracę widzimy w tem, że społeczeństwo miejscowe zrozumiało nasz wysiłek, co najlepiej odzwierciadla się w nakładzie naszego pisma, który od 1 stycznia b. r., podniósł się o 40 proc., stając na poziomie najbardziej poczytnych pism krajowych.

W pracy i udoskonaleniu wydawnictwa nie wolno nam ustać na jeden moment. I wiele jest jeszcze na tem polu do zrobienia. Cofa się wstecz ten, kto nie idzie naprzód.

Wysoko niosąc sztandar służby publicznej, jaką jest praca dziennikarska, dbając przedewszystkiem o czystość w charakterze tej pracy społecznej i narodowej, pójdziemy dalej, prowadzeni życzliwością naszych Czytelników. Wytworzenie środowiska w warsztacie naszej pracy dziennikarskiej, spotęgowanie sprawności, udoskonalenia techniczne — oto dalszy etap naszej działalności od tej przygodnej granicy, jaką był setny numer „Iskry", nasuwający powyższe refleksje.

Sejm Polski w Ameryce.

W Detroit w stanie Michigan A. P. rozpoczął swe obrady Sejm wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

W Sejmie tym biorą udział wszystkie związki i stowarzyszenia polskie w Ameryce, za wyjątkiem socjalistów, wyzwoleńców, „niezależnych" (t. zw. hodorowców), oraz kilku małych dziko chodzących i pozbawionych wszelkiego wpływu stowarzyszeń.

Wielki Sejm polski na wychodźtwie za Oceanem obejmuje zatem 90 proc. całego ogółu wychodźtwa. Biorą w nim udział organizacje tak potężne, jak Związek Narodowy Polski (200.000), Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (15000) Związek Polek (40,000) Sokół, Macierz i t. d. wraz ze Zjednoczeniem Kapłanów Polskich na czele.

Na wezwanie R a d y Naczelnej odbyły się w lutym i w marcu wybory na posłów na ów S e j m. Oprócz posłów obieralnych, udział w Kongresie przyjmują posłowie wirylišci, a mianowicie z tytułu swego wybitnego stanowiska na wychodźtwie, jak ks. biskup Rhode, ks. biskup Plagens, Paderewski, Smulski, kongresmani Punz i Sosnowski, oraz kilkadziesiąt osób z tytułu zajmowanych najwyższych urzędów w organizacjach, oraz instytucjach polskich.

Głównym punktem programu Kongresu ma być stworzenie centrali ideowej, któraby połączyła wychodźtwo w duchu, jak się wyraża odezwa Rady Naczelnej Kongresu, „miłości bratniej, w duchu samoobrony i obrony przed wpływami radykalizmu społecznego i zacofania kulturalnego".

Wśród innych punktów programu znajdują się: utrzymanie języka polskiego w kościołach, szkołach, i w organizacjach i pogodzenia tego języka ojczystego z doskonalością języka i kultury amerykańskiej, podniesienie oświaty, w celu zrównania jej poziomu wśród wychodźtwa polskiego nazewnątrz, wobec Polski i Stanów Zjednoczonych, dalej problem naturalizacji i stosunków wychodźtwa do ojczyzny, obrona interesów wychodźtwa w dziedzinie politycznej i administracyjnej w Stanach Zjednoczonych; równouprawnienie kleru polskiego, kwestja katedr języka, historji i literatury polskiej na uniwersytetach amerykańskich, kwestja organizacji prasy funduszu imienia Wilsona, strat poniesionych przez wychodźctwo dla Polski, kwestja skarbu narodowego i t.d.

Wychodźtwo polsko-amerykańskie odgrywa dzisiaj wybitną rolę w życiu politycznem i gospodarczem Republiki północno-amerykańskiej, w polityce municypalnej niektórych miast Polacy odgrywają rolę prawie że decydującą. W polityce stanowej ostatniemi laty zaszły również poważne zmiany na korzyść naszego wychodźtwa.

Wychodźtwo polskie dotychczas jednak nie potrafiło z roli swojej wybić dla siebie należnego kapitału, jakim być może wpływ dosyć znaczny na rządy centralne w Kolumbji i Waszyngtonie. Poważną rolę w tym wypadku odegrać mogą tradycje przyjaźni polsko--amerykańskiej.

Udział Polski w życiu politycznem i gospodarczem Stanów Zjednoczonych sięga przecież początków niepodległości Republiki. Kościuszko i Pulaski są bohaterami Polski i Stanów Zjednoczonych. Te „umowy krwią pisane" będą miały zawsze moc nigdy nieprzedawnioną.

O POTRZEBIE POMOCY DLA NASZEGO HARCERSTWA.

Rozwój harcerstwa w Zagłębiu i jego przyjaciele.

„Gdy dojdziemy do miljona chłopców przejętych duchem harcerskim, to Ojczyzna będzie mogła patrzeć w przyszłość dumnie i spokojnie"

„Człowiek dopiero jest człowiekiem jeśli żyje w służbie Idei" — rzekł Stanisław Szczepanowski, wielki obywatel i myśliciel naszego narodu.

Słowa te można postawić jako dewizę ideologji Harcerstwa Polskiego. Przygotować młodzież do służby narodowej i społecznej, wyrobić wolę i charakter, zahartować do trudów życiowych—oto zadania Harcerstwa. Są one dość trudne i jeśli dotąd nie widzimy „znaczniejszych" wyników pracy harcerskiej, to tylko dlatego, że społeczeństwo, które winno wziąć udział w urzeczywistnieniu naszych zadań, w bardzo małym stopniu interesuje się organizacją, przypisując jej tylko darcie butów, odciąganie od nauki i okradanie ze zdrowia. Społeczeństwo, niestety, nie docenia znaczenia wychowawczego ruchu harcerskiego i obojętnie, a nawet z pewną niechęcią, odnosi się do ludzi, zajmujących się rozwojem Harcerstwa.

W ojczyźnie harcerstwa, w Anglii, ruch skautowy objął wszystkie warstwy młodzieży we wszystkich zakątkach kraju, dlatego, że cieszy się gorącem poparciem i uznaniem społeczeństwa, które rozumie, co ruch ten da państwu i czego potrzebuje, aby mógł rozwinąć się i miał wszelkie warunki do wypełnienia swego zadania. Powszechnie są tam znane słowa Lorda Rosebery, angielskiego męża stanu który w ten sposób wyraził się o skautingu:

„Gdyby mnie zapytano jaki naród uważam za najwyższy ideał dla mojej ojczyzny, odpowiedziałbym że byłby to naród którego wszyscy synowie byliby wyłącznie skautami obecnymi, albo dawnymi, który byłby przejęty ideałami ruchu skautowego. Taki naród byłby zaszczytem dla ludzkości; stanowiłby on największą siłę moralną, jaka kiedykolwiek zaważyła na losach świata".

Mimo trudnych warunków, Harcerstwo Polskie, stojące po ostatnim wszechświatowym zlocie (roku 1924 w Kopenhadze) na 5 em miejscu (według liczebności zajmuje po Anglji i Ameryce 3-cie miejsce) rozwinęło się we wszystkich dzielnicach i na obczyźnie wśród wychodźtwa dość szybko, a wkrótce stało się jedną z najpoważniejszych organizacji samokształcących się w pracy społeczno-narodowej, niezapominając o wychowaniu fizycznem. Hasło nasze Czuwaj rozbrzmiewa dziś wszędzie nakazem mistycznym duchów bohaterów polskich, czuwających nad wcieleniem idei narodowej w młodych duszach. Harcerstwo staje się tem samem, jakby spadkobiercą haseł tych młodych pracowników w służbie narodowej, co w czasach niewoli wykuwali lepszą przyszłość.

Że Harcerstwo zrozumiało tę spuściznę duchową, dowodzi nam: liczny udział harcerzy w walkach o Wilno, Lwów, Warszawę i zdania całego szeregu wybitnych działaczy społecznych, autorów dzieł o wychowaniu narodowem np. prof. St. Pigoń, Masoinus, o. Woroniewski, ks. dr. Lutosławski i innych.

Tak, społeczeństwo radować się winno, że młodzież znalazła ujście w pracy ideowej, opierając się na pięknych zasadach kształcenia ducha, umysłu i ciała. Przez kształcenie powyższe, Harcerstwo chce wyzbyć się tych wad, które ciążą dziś na większości starszego społeczeństwa.

Chcemy tylko pomocy duchowej i materjalnej. Rząd Polski stanął na stanowisku popierania Z.H.P., wyrazem tego jest stała „Komisja do spraw Harcerstwa" przy Min. W.R. i O.P. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, jest protektorem Związku i przyjął tytuł Honorowego Harcerza Rzeczypospolitej, oraz odpowiednią oznakę, pozwolił nawet tytułować się druhem.

Czekamy tylko na rodziców i wychowawców, którzy winni grupować się w kołach Przyjaciół, stanowiących część składową organizacji. Tylko w kołach Przyjaciół, rodzice nasi mogą brać czynny udział w przejawach życia młodzieży. Rodzice, niestety, nie korzystają z tego w tej mierze, jakby to należało. Do Kół zapisują się małe grupy osób i dlatego większość naszych drużyn pozostaje bez opieki, a troska o nie przypada bardzo często, młodemu kierownictwu. Czas już, by społeczeństwo zrozumiało ogrom naszej pracy i zjednoczyło się celem jego rozwoju. Otoczcie nas rodzicielską opieką, byśmy odczuli, że nas rozumiecie, gdyż tylko wspólne zrozumienie stanie się dużym bodźcem do pogłębienia ideologji Harcerstwa.

* * *

W Sosnowcu niema chyba człowieka, któryby nie widział maszerujących przez miasto z uśmiechem na ustach dziarskich chłopców w zielonych mundurkach. Nie od rzeczy będzie więc jeśli poznam bliżej czytelników z Harcerstwem sosnowieckim. Mieści się tu Zarząd Oddziału—jednostka organ., grupująca drużyny męskie (chorągiew Męska) i żeńskie (chorągiew Żeńska) z pewnej dzielnicy; nasz oddział obejmuje powiaty: Będziński, Olkuski i Częstochowski. Drużyn męskich, zgrupowanych w „Hufcu Sosnowieckim" mamy 9 w tem 1 zamiejscowa (Porąbka), licząca w sumie około 300 harcerzy. W hufcu żeńskim mamy 14 drużyn: 6 miejscowych i 8 zamiejscowych; razem około 400 harcerek. Mamy także Koło Przyjaciół, liczące aż 30 członków płacących składki, zaś z ludźmi pracującymi dorywczo - 60. Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość młodzieży zgrupowanej w drużynach i liczbę członków K. P., to przekonamy się o zainteresowaniu Harcerstwem statystycznego Sosnowca.

Lecz mamy i ludzi szczerze oddanych Harcerstwu, których nazwiska wymienić tutaj jest moim obowiązkiem; a do nich oprócz wielu innych należą p. p.: A. Gębicki, Wł. Schön, dyr. Wł. Mazur, inż. Przedpełski, Kluczewicz, dr. Chomentowski, dr. Budzyński, Kieślowscy i inni. Podajcie im dłonie i prowadźcie nas wspólnie „po drodze, wskazanej przez wielkich wieszczów naszych, po drodze, prowadzącej ku zawrotnym wyżynom, na szczytach których jaśnieje w aureoli świetlanej, świątynia Boża wszechmiłości, Prawdy i Pokoju..."

Przyjacielem Harcerstwa może zostać każda osoba narodowości polskiej, przyjęta przez Zarząd Koła Przyjaciół. W Sosnowcu zgłaszać się można do p. A. Gębickiego, ul. Szkolna Nr. 2.

„Edka".

Do obywatelek Polek w Zagłębiu.

W niedzielę, dnia 26 ub. m., odbył się w Sosnowcu pierwszy powiatowy zjazd Narodowej Organizacji Kobiet.

Pomimo zaproszenia za pomocą miejscowej prasy nietylko członkiń, ale i sympatyczek, zainteresowanie zjazdem było małe.

Bardzo licznie, wypełniając po brzegi salę „Trocadero", zjawiły się tylko członkinie N. O. K. z Sosnowca i delegatki z innych oddziałów powiatu.

Nie pociągnęła naszych pań nawet chęć poznania posłanek na sejm.

Szkoda wielka, chciałyśmy zainteresować szerszy ogół kobiet programem Narodowej Organizacji Kobiet, a przez to zjednać więcej członkiń do wspólnej pracy dla dobra kraju i Ojczyzny.

Podczas obrad nad planem działania N. O. K. w Zagłębiu, przewodnicząca wszystkich oddziałów jednogłośnie oświadczyły, że w Zagłębiu przedewszystkiem trzeba zorganizować pomoc dla głodujących dzieci, których rodzice pozbawieni są pracy. Przedstawiły sytuację o wiele gorszą, jak w latach 1914 i 1918, wynikiem czego było uchwalenie rezolucji, podanej we wtorkowym numerze „Iskry", lecz dla przypomnienia czytelnikom, pozwolimy sobie powtórzyć ją jeszcze raz:

„Zjazd N. O. K. w Zagłębiu uchwala: W poczuciu solidarności społecznej, obowiązującej każdego równouprawnionego obywatela państwa, zwracamy się do wszystkich mieszkańców Zagłębia, a w pierwszym rzędzie do swych członkiń z wezwaniem do bezzwłocznego podjęcia planowo zorganizowanej akcji społecznej, celem ulżenia tym wszystkim, którzy w chwili obecnej najwięcej są dotknięci przesileniem gospodarczem, jakie kraj nasz przechodzi, a więc w pierwszym rzędzie żonom i dzieciom robotników bez pracy."

Wobec powyższego, zarząd N. O. K. w Sosnowcu, zwraca się przedewszystkiem do wszystkich matek w Sosnowcu i okolicy, które, mając własne dobrze odżywione dzieci, potrafią odczuć niedolę matek dzieci głodujących, z wezwaniem:

„Jeżeli nie chcecie należeć do N. O. K., jako członkinie, to przyjdźcie do nas i pomóżcie nam w pracy dla ratowania naszych polskich dzieci!"

W tym celu dnia 5 maja, we wtorek o godz. 7 i pół wieczorem, na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie N. O. K., na które najusilniej zapraszamy panie z Sosnowca i pobliskich kopalń i fabryk, jak również Szanowne duchowieństwo i wszystkich tych, którzy współczuć potrafią niedoli bliźniego.

Zarząd N. O. K.
w Sosnowcu, Warszawska 10, m. 7.

Wszystkim członkom Towarz. Śpiewaczego „Echo", którzy przez wykonanie pieśni uświetnili dzień naszego ślubu, a w szczególności p. Knychalskiemu za śpiew solowy składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Józefowie Będkowscy.

Nadesłane.

Dzisiejsze święto.

W Czeladzi.

Dziś o godzinie 10 rano nastąpi zbiórka wszystkich organizacji w parku miejskim, skąd wyruszy pochód do kościoła. Po nabożeństwie powrót do parku, gdzie będzie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. W ciągu dnia będzie się odbywała zbiórka na Macierz Szkolną, którą się zajmują następujące organizacje młodzieży: „Przyszłość", Harcerze, CKS., i Brynica pod kierunkiem zarządu Pol. Macierzy Szkolnej. Po południu o godz. 3 na boisku w Saturnie odbędą się zawody sportowe, pięcio bój, bieg na 3 klm. i mecz piłki nożnej między Brynicą i CKS. Wieczór odczyt p. Łaszczyńskiego o Konstytucji 3 Maja.

W Zawierciu.

Komitet narodowy obchodu rocznicy Konstytucji Majowej wytężył całą energję, by święto tej wiekopomnej Konstytucji wypadło jaknajwspanialej. Program uroczystości dzisiejszych będzie następujący: o godzinie 6 rano hejnały z wieży kościelnej, o godzinie 11 rano w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział reprezentacje władz, urzędów i stowarzyszeń. W czasie mszy św. chór „Lutni" odśpiewa utwory religijne. Po nabożeństwie pochód do parku „Bronisławów", gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie. O godzinie 6 wieczorem w sali „Domu Ludowego" odbędzie się uroczysta akademja na którą złożą się: 1) słowo wstępne, 2) Produkcja chóru mieszanego „Lutni", chóru męskiego „Liry" i orkiestry Tow. Akcyjnego „Zawiercie", 3) deklamacje, 4) wykład o Konstytucji 3 Maja ilustrowany przezroczami. W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka po mieście, zaś wieczorem w Domu Ludowym na „dar narodowy 3 Maja".

Jednocześnie komitet zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli o przystrojenie domów chorągwiami o barwach narodowych.

W Strzemieszycach.

Dziś wzorem lat poprzednich odbędzie się w Strzemieszycach obchód według następującego programu:

O godz. 9 rano zbiórka na placu koło remizy strażackiej, skąd ruszy pochód. Na czele pochodu banderja krakowska, następnie szkoły powszechne, ochronki, harcerstwo, młodzież ze Stow. Chrześcijańskiego, orkiestra kolejowa, straże ogniowe: kolejowa ze Strzemieszyc Małych i fabryki Strem, duchowieństwo, kolejarze, delegaci organizacji i korporacji miejscowych, publiczność.

Pochód wyruszy o godz. 9 min. 30 przejdzie około ambulatorjum kolejowego i podąży ul. Warszawską, następnie szosą do kościoła parafjalnego.

O godz. 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Z kościoła pochód wyruszy w tym samym porządku i szosą dojdzie przed dworzec Radomski, gdzie się rozwiąże.

O godz. 3 pop. na błoniach za remizą kolejową odbędzie się bezpłatna wielka zabawa ludowa, połączona z popisami Straży Ogniowej, klubu sportowego „Siła", harcerzy i drużyny szkolnej.

Pozatem odbędzie się match piłki nożnej, wyścigi piesze, poczta, słup szczęścia i innego rodzaju niespodzianki. Zwycięzcy dekorowani będą żetonami, lub otrzymają nagrody.

O godz. 8 wieczorem w sali miejscowego kina „Iluzjon" staraniem Sekcji Dramatycznej Klubu Sport. „Siła" odbędzie się wieczór popularny, poprzedzony odczytem o Konstytucji 3 Maja.

Na program wieczoru złożą się: „Posiew Wolności", dramat w jednym akcie na tle walk o niepodległość Rzeczypospolitej i część koncertowa.

W ciągu dnia odbywać się będzie sprzedaż znaczka na Polską Macierz Szkolną.

Wybory prezydenta i ojców miasta Sosnowca.

Zagajenie posiedzenia.—Wysokość pensji prezydenta i wiceprezydenta.— Wybór ojców miasta.—Komisje radzieckie.

(ć) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu rozpoczęło się programowem przemówieniem prezesa Rady Miejskiej, p. Pawełka.

Na wstępie swego przemówienia p. Pawełek wyraził gorące podziękowanie ustępującemu Zarządowi Miasta, szczególnie zaś b. prezydentowi miasta, p. Michałowi za jego pracowitość. (Oklaski). W dalszym ciągu prezes Rady Miejskiej omawiał poszczególne działy gospodarki miejskiej i nakreślił program działalności obecnej Rady.

Z kolei w imieniu klubu żydowskiego odczytał deklarację dr. Perelman, skarżąc się jakoby w czasie wyborów reklamacje co do prawa głosowania niektórych wyborców żydów były niesłuszne.

Drugi punkt obrad przewidywał sprawę uposażeń przyszłego Zarządu Miasta.

Sprawę referował inż. Uthke.

Inż. Uthke przedstawił 4 wnioski. Jeden by miasto nasze posiadało 2 ch wiceprezydentów. Prawo do tego Sosnowiec będzie miał dopiero wówczas, gdy podniesiony zostanie do kategorji miast, liczących więcej, niż 100 tys. mieszkańców. Sprawę tę poruszał drugi wniosek.

W następnych dwóch wnioskach przedstawiony był projekt pensji prezydenta, wiceprezydenta i ławników. Powołując się na ustawę, wnioskodawcy zaproponowali narazie pensję w wysokości 660 zł. 10 gr. miesięcznie (1610 punktów po 41 gr.) plus dodatek rodzinny. Pensja wiceprezydenta także narazie 448. zł. 95 gr. (1095 punktów po 41 gr.) również plus dodatek rodzinny.

Na tem tle powstała dość ożywiona dyskusja, w której brali udział radni pp. poseł Kootbe, inż. Michael, Jarża, Kurek.

Opozycja przez usta radnego inż. Michaela wykazywała, że nie konieczną jest rzeczą, by istniał urząd drugiego wiceprezydenta. Prócz tej ewentualności podniesienie miasta do kategorji miast, liczących ponad 100 tys., przyniesie konieczność podwyższenie pensji prezydjum Magistratu, co niezgodne jest z ideją oszczędności.

Oczywista, istniejącą większością głosów wnioski zostały uchwalone.

Z kolei przystąpiono do wyborów prezydenta miasta.

W wyniku głosowania b. prez. miasta inż. Michael otrzymał 10 gł., Bień Aleksy 30 gł., 2 białe kartki. Wobec tego prezydentem miasta Sosnowca został p. Aleksy Bień, sekretarz Okręgowy Związku Górników.

Przy wyborach na wiceprezydenta głosy padły w sposób następujący: b. wicepr. p. F. Siłuszek 9 gł. p. Kazimierz Jarża — 30 gł., 3 kartki białe. Wobec tego wiceprezydentem m. Sosnowca został wybrany p. Kazimierz Jarża.

Przy wyborach ławników złożono dwie listy, przyczem lista „siódemki" otrzymała № 2. Dało to temat do osobliwych uwag. Rozległ się mianowicie głos: „Głosujcie na dwójkę!„ Wywołało to wesołość, tym razem bowiem „dwójką" było prawe skrzydło Rady. Do tego r. Wolf, głosując na № 2 dorzucił: Nie wiadomo, kiedy człowiek zostaje pepesowcem.

Jak wiadomo, PPS. zarówno przy wyborach do Sejmu, jak i do Rady Miejskiej miała listę nr 2.

Licznie zebrana publiczność i radni przyjęli uwagę radnego W. ze szczerą wesołością.

Lista nr 1 (PPS) zdobyła 31 głosów, lista nr 2 (Narod. Gosp.) 11 gł. Ławnikami zostali z listy nr 1 pp. Marjan Koenig, Jan Janik, adwokat A. Kon i dyr. Tadeusz Dobrowolski; z listy nr 2—inż. Edward Porczyński.

W skład Zarządu Miasta weszły więc te osoby, o których niejednokrotnie już wspominaliśmy. Pod względem wyznaniowym Zarząd naszego miasta składa się z 6 ciu chrześcijan i jednego żyda, mecenasa Kona, wybranego głosami socjalistów. Pan Kon dotąd nie brał udziału w życiu społecznym. Znano go jedynie jako obrońcę w sądzie w sprawach politycznych, występującego dość często w obronie oskarżonych o komunizm.

W końcu posiedzenia wybrano członków 5 ciu komisji radzieckich. Skład tych Komisji jest następujący:

Komisja Skarbowa rr.: Siłuszek, Wolff, Kurek I, Litewka, Grabowski, Zębala, Turkiewicz, Wolski, Moszkowski, Piszczyk, Kalm, Anzorge.

Komisja do Spraw Ogólnych rr. dyr. Nowakowski, Cz. Kowalski, Ufel, Lebiedzki, Angier, Czyżewski, dr. Perelman.

Komisja Budowlana rr.: inż. Michael, Domagalski, inż. Uthke, Bajgelmacher, Babiarz, Zębala, Kurek II, Sołtysik, Warszawski.

Komisja Rewizyjna rr.: inż. Michael, Wolff, Moszkowski, Grabowski, Wolski.

Komisja Zdrowia Publicznego rr.: inż. Gallot, Kruszyński, Warszawski, dr. Perelman, Lebiedzki, Wieczorek, Grabowski.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Niedziela

Dziś Rocznica Konstytucji.
Jutro Florjana M., Moniki wd
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś popołudniu, jako w dniu tak uroczystym dla każdego Polaka, a pełnym radości i wesela, dane będzie przedstawienie o godz. 4-ej po cenach najniższych, bo od 1 zł do 50 gr., by uprzystępnić wszystkim miłe spędzenie czasu. Wybraną została arcywesoła farsa polskiego autora Stefana Kiedrzyńskiego „Czysty interes".

Dziś wieczór — uroczysty obchód, na który się złoży słowo wstępne profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ignacego Chrzanowskiego, którego Sosnowiec będzie miał ten niebywały zaszczyt usłyszeć. Dalszy ciąg Akademji stanowić będą wykonania artystów sceny naszej w słowie, śpiewie, oraz popisach choreograficznych. A wszystko to mieć będzie podłoże podniosłej uroczystości dziękczynnej wyzwolonej ojczyzny naszej z tyl letniej niewoli —w rozwiniętych dziś skrzydłach do lotu ku jasnej przyszłości. Początek tego uroczystego wieczoru naznaczony na godz. 7 i pół wiecz.

Poniedziałek o godz. 7.30 po raz ostatni stylowa „Madame Pompadour" z Melą Grabowską i Gustawem Chorjanem w rolach głównych.

Wtorek po raz ostatni „Mr. Marica".

W KATOWICACH.

Dziś „Halka" z występem Dygasa, Mokrzyckiej i Freszla

Poniedziałek i wtorek teatr niemiecki.

RADJO.

Program na niedzielę 3 maja.

Warszawa (385 m.). Godz. 18,00 — 18,50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa: 1) Polonez Trzeciego Maja, 2) Deklamacje p. Janusza Warneckiego, 3) Fantazja z opery „Halka" Moniuszki, 4) Wieniec pieśni polskich

Paryż — Wieża Eiffel (1500 m.) Godz. 22.15—koncert niedzielny; godz. 21.45—23.30 produkcje muzyczno-wokalne.

Paryż — Radio — Paris (1750 m.). Godz. 14,30 koncert zespołu orkiestralnego; godz. 22,30 — 24,15 Jazz-Band.

Paryż — Ecole Superieure (458 m.)

Berlin (505 m.).

Sztokholm (430 m.) Godz. 11,00 — nabożeństwo kościelne; godz. 20,00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Kowno (1200 m.)

Moskwa (1010 m.).

Budapeszt (950 m.). Godz. 10,30 — koncert.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11,00 — 12,50 — koncert orkiestry symfonicznej; godz. 16,10 — 18,00 — koncert popołudniowy orkiestry brodcastingowej, godz. 20,00 — utwory operowe

Rzym (425 m.) Godz. 11.15 — pienia religijne: „Ave Maria" Durante'a, „Canto Spirituale" Bacha, arja z „Messia" Haendel'a; godz. 16,45—koncert orkiestry; godz. 21.30 — wyjątki z opery „Andrzej Chenier" Giordano, godz. 23,15 - muzyka do tańca.

Praga (570 m.)

Z Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu.

(ć) Rozwój Tow. Rzemieślniczego w Sosnowcu stale postępuje naprzód. Rzemieślnicy doskonale rozumieją, że tylko silna jednolita organizacja zagwarantuje im rozkwit ich warsztatów pracy. Obecnie Tow. Rzemieślnicze liczy 213 członków.

O sprawności tej organizacji będą świadczyły sprawozdania, przedstawione członkom Towarzystwa na najbliższem zebraniu walnem w dniu 10 maja.

O żywotności Towarzystwa świadczy fakt, że zajęło się ono zorganizowaniem Ogólnego Zjazdu rzemieślników z całego Zagłębia.

Regulamin tego zjazdu opracowany będzie w dniu 17 b.m.

Zjazd śpiewaczy w Kielcach.

Dnia 17 maja 1925 r. odbędzie się w Kielcach I-szy Wojewódzki Zjazd Towarzystw Śpiewaczych pod protektoratem Pana Wojewody Kieleckiego Ign. Manteuffla. W programie Zjazdu wielki koncert chórów połączonych, oraz popisy konkursowe. Batutę nad chórami połączonymi obejmie Nestor pieśni polskiej, prof. Konserwatorjum Warszawskiego Piotr Maszyński. Zapowiedziany przyjazd 1500 śpiewaków i wielu przedstawicieli świata artystycznego z całej Polski.

Zjazd będzie przeglądem stanu Pieśniarstwa Polskiego na ziemi Kieleckiej tak młodego jak i starszego pokolenia, w popisach zaś wezmą udział chóry wiejskie, robotnicze, inteligencji miejskiej i młodzieży szkolnej.

O przybycie na Zjazd proszone są wszystkie bratnie Koła Śpiewacze, Tow. pokrewne, oraz instytucje i osoby sympatyzujące z ruchem śpiewaczym.

Informacji bliższych udziela Prezes Związku Stow. Muz. Śpiew. Wojew. Kieleckiego, Kielce, Seminar. Naucz. W. Kamiński.

Czy to pomoże?

Jak nam donoszą z Będzina, żydzi tamtejsi postanowili nie wynajmować za żadną cenę mieszkań chrześcijanom, w obawie utraty wpływów i wypierania elementu żydowskiego. Skutkiem zastoju i dość znacznego wyjazdu żydów zagranicę, jest w Będzinie sporo mieszkań, są one jednak niedostępne dla chrześcijan, natomiast chętnie wynajmowane są obcokrajowcom lub żydom przyjezdnym.

Widocznie wchodzą tu w grę także inne czynniki, gdyż żydzi, wręcz oświadczają, iż „nie wolno" im wynajmować mieszkań chrześcijanom, co wskazywałoby, iż ma się do czynienia z planową akcją.

Czy nowa ta kombinacja przyniesie im pożytek jest rzeczą wątpliwą, zwłaszcza wobec coraz lepiej rozwijającej się świadomości społeczeństwa polskiego i wypierania na każdym kroku oszukań, czego bandlu żydowskiego.

Niefortunny występ.

(g) Okazuje się, iż komuniści nie mają odpowiednich gębaczy wiecowych, gdyż w dniu 1 Maja, z braku lepszego kandydata, wydelegowali do Zagłębia bolszewika Prysiupę, ukraińca.

Emisarjusz bolszewicki, sądząc, iż w Zagłębiu panują takie stosunki, jak na kresach, wodził w środowisko robotników z ogromnym tupetem i zapowiedział, iż wygłosi conajmniej z 10 przemówień, tymczasem stało się inaczej, gdy bowiem Prysiupa zobaczył, iż robotnicy nietylko nie słuchają jego podburzań, lecz silnie mu przeszkadzają, stracił pewność siebie i nie kończąc przemówienia, zaczął rozdawać komunistyczne interpelacje.

Ma szczęście bolszewik, iż w tym momencie przybyła policja, gdyż byłby od robotników dostał taką nauczkę, iż

...końca życia nie odważyłby się więcej podburzać do gwałtów.

Za nawoływanie do obalenia obecnego ustroju i wogóle czynów zbrodniczych, prokuratorja ma się zwrócić do sejmu o wydanie władzom sądowym ajenta bolszewickiego.

Szczególne sympatje.

(n) Powiatowa kasa chorych w Zagłębiu nie cieszącą się bynajmniej pochlebną opinją, w dalszym ciągu stara się widocznie o to, aby opinja ta nie uległa zmianie.

Ostatnio np. w związku z projektowaną ogólno-krajową wystawą kasy chorych w Warszawie, sosnowiecka powiatowa kasa chorych powierzyła wykonanie wszystkich zdjęć fotograficznych na wspomnianą wystawę miejscowej firmie żydowskiej.

Jest to zamówienie bardzo poważne i zastanawia w danym wypadku fakt, iż z pośród tylu znanych firm polskich, pracę powierzono jednej firmie żydowskiej.

Czyż można się dziwić, iż podobne zarządzenie wywołało niezadowolenie?

Z pow. kasy oszczędności

(g) Założona niedawno powiatowa kasa oszczędności w Będzinie, rozwija się coraz lepiej, oddając ludności duże usługi.

Kasa udziela przedewszystkiem pomocy rolnikom, rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom, którzy na niezwykle dogodnych warunkach otrzymują długoterminowe pożyczki.

Prócz tego, kasa załatwia wszelkie operacje bankowe i przyjmuje wkłady oszczędnościowe, począwszy od jednego złotego.

Wyjaśnienie w sprawie porządków w sklepach.

(ć) Wojewoda kielecki rozesłał do podwładnych sobie urzędów wyjaśnienia uzupełniające jego okólnik z dnia 1 grudnia roku ub. w sprawie porządków w sklepach.

Wyjaśnienie to mówi, że lady drewniane mogą być obijane blachą, względnie linoleum, albo jasno lakierowane.

Połączenie sklepu z mieszkaniem jest tylko wtedy dopuszczalne, gdy do mieszkania prowadzi jedno wejście przez sklep. W innych wypadkach drzwi komunikujące winny być stale na klucz zamknięte, względnie zastawione tak, by z mieszkaniem nie było komunikacji. Nakaz, by odległość od sklepu wynosiła nie mniej, niż 10 metrów, dotyczy sklepów nowych.

Jako twardy materjał na podłogi, należy rozumieć w sklepach obok betonu drzewo, zapuszczone oliwą.

Oszklone, względnie przykryte przed kurzem, winny być środki żywności już zupełnie odpakowane.

Ochrona mąki i kaszy od wilgoci i zaparzenia w sklepach, lub szufladach, odbywa się łatwo przez otwieranie i przeszuflowanie. W wyjątkowych wypadkach można zostawiać mąkę i kaszę w workach umieszczonych na podwyższeniu.

Schowkiem na naftę winna być żelazna zamykana skrzynka.

Otwór zakratowany gęsto i dopuszczający dopływ powietrza może być uważany jako wentylator.

Świadectwa zdrowia należy żądać tam, gdzie istnieje podejrzenie, że panują choroby zaraźliwe i gdzie utrzymanie czystości nie odpowiada wymaganiom hygjeny. Najemny personel handlujący, winien przy przyjmowaniu posiadać świadectwa zdrowia, które mogą wydawać obok powiatowych, także komunalni lekarze urzędowi.

Wyjaśnienia te zostały wydane, jako skutek odpowiednich podań zrzeszeń kupieckich do Województwa.

Paszporty zagraniczne a ulgi paszportowe.

Urzędy skarbowe przeprowadzają ścisłe ewidencje osób wyjeżdżających zagranicę, na zasadzie danych dostarczanych przez władze administracyjne wydające paszporty. Osoby powyższe nie będą podlegały w żadnym wypadku ulgom w płaceniu podatków. Zaznaczyć należy, że rozporządzenie powyższe nie dotyczy osób wyjeżdżających zagranicę w celach handlowych i naukowych.

Tępienie kłusownictwa.

(g) Dzięki zarządzeniu starostwa, plaga kłusownictwa w powiecie naszym stopniowo się zmniejsza. Skutkiem konfiskaty broni i dotkliwych kar, kłusownicy przychodzą do przekonania, iż zawód ten obecnie nie popłaca, to też w niektórych gminach, dzięki współdziałaniu władz miejscowych, kłusownictwo zupełnie ustało.

Gorszą natomiast rzeczą są wszelkiego rodzaju sidła i druty, stosowane głównie przez młodzież wiejską, gdyż walka z tem barbarzyństwem jest nadzwyczaj trudna. Naogół widać poprawę i można mieć nadzieję, iż kłusownictwo stopniowo zniknie.

Strajk w papierni Steinhagena w Myszkowie.

(ć) Od czwartku w papierni Steinhagena w Myszkowie trwa strajk, o czem już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Iskry".

Przedstawiciele Związku Papierników domagają się 25 proc. podwyżki płac zasadniczych. Zarząd fabryki proponuje od 5 do 37 proc. podwyżki premji.

Propozycja Zarządu fabryki ma na celu podniesienie wydajności pracy, aby w ten sposób — po zdobyciu absolutnej możności konkurowania z firmami zagranicznemi — uchronić od bezrobocia.

Narazie fabryka ma dużo zamówień, o czem świadczy fakt, że wielu z pośród robotników wyrabia nawet 40 dniówek miesięcznie.

Zarobki np. maszynistów wynoszą od 8 do 9 zł. dziennie, robotnik zwykły zarabia 3 zł. 46 gr.

Płace te są daleko wyższe, niż w kopalniach i innych fabrykach.

Obecne żądania Związku Papierników są, zdaje się, rezultatem osobistych ambicji sekretarza tego Związku. Ponieważ znaczna część członków tej organizacji opuściła ją, nie widząc korzyści z należenia do niej, przeto sekretarz Związku, chcąc zareklamować siebie i swoją organizację, korzysta z dość dobrej obecnie konjunktury w papiernictwie i strajkiem chce wymusić podwyżkę płac zasadniczych.

Jeżeli się zważy, że obecnie kilogram papieru niemieckiego w Warszawie kosztuje 47 gr., a w fabryce Steinhagena na miejscu 44 gr., to przy doliczeniu kosztów transportu, konkurencja z niemieckimi dostawcami papieru już teraz jest bardzo utrudniona.

Zwyżka cen papieru, jako następstwo podwyżki płac, musiałaby doprowadzić do poważnego kryzysu, co znów w konsekwencji sprowadza redukcję.

Nad tem wszystkiem robotnicy fabryki Steinhagena powinni się głęboko zastanowić.

Ostatnie posiedzenie Zarządu Miasta

(ć) Wczoraj popołudniu odbyło się w Magistracie sosnowieckim ostatnie posiedzenie Zarządu Miasta, to zn. ławników, prezydenta i wiceprezydenta miasta. Na posiedzeniu omawiano szereg spraw bieżących, dotyczących gospodarki miejskiej.

Kto wyjeżdża zagranicę

O paszporty zagraniczne starają się osoby następujące:

Z Sosnowca: Laja Gliksman, Berta Szpigiel, Rojza Szapiro, Szyja Rachter, Henoch, Szajdla, Bajla, Chil i Eljasz Mulsztajn, Aron Bery, Hinda Dajtelcwaj Chaja, Hirsz i Chaim Ofman, Nachemja Kalman, Szmul i Ruchla Kalman.

Z Będzina: Nuta Majteles, Fajgla Mandelbaum, Gitla Gutman, Moszek Fiszer, Izrael Szpigel, Mordka Herszkowicz, Marka Dancyger, Hendla, Izaak, Abram, Tuna i Berek Hamburger.

Z Dąbrowy: Mendel, Liba, Zysla, Tura i Pesla Granc.

Z Czeladzi: Szmul Kac, Szajdla Smolarska.

Z Zawiercia: Abram Cukierman, Lejzor Brandes, Chana Fajgenblat, Chana Lewatowska, Ezro Śpiewak.

Ze Strzemieszyc: Estera Mulsztajn, Chil Szpigelman, Srul Pomeranc.

Z Modrzejowa: Laja Będzińska.

Ważne dla rzemieślników.

(ć) Termin składania zeznań o podatku dochodowym upływa w dn. 31 b. m. Rzemieślnicy z Sosnowca mogą je składać w Tow. Rzemieślniczem przy ul. Sienkiewicza.

Wyzwoliny.

(ć) Starsi cechu krawców w Sosnowcu wzwolili niedawno na podmistrzynie: Helenę Fusko, Józefę Samkównę, Reginę Mandowską i Marję Krawczykównę, na czeladnika za Wład. Ociepkę.

Przy następnych egzaminach w tym cechu, będą obowiązywały próby u dwuch majstrów-rzeczoznawców.

Z życia Tow. Artystyczno-Literack.

(ć) Wczoraj wieczorem w lokalu „Lutni" w Sosnowcu odbyła się „czarna herbata", zorganizowana przez Tow. Artystyczno Literackie. Humor artystów, półartystów i nieartystów wytworzył atmosferę swobodną. W tańcu doczekano się świtu.

Srebrne pięciozłotówki.

Mennica Państwowa w Warszawie posiada już 100 sztuk srebrnych monet pięciozłotowych, wybitych jako medale pamiątkowe. Na monetach tych umieszczone zostały inicjały Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego i Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Wł. Grabskiego.

Uwadze lutnistów.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż zwykła lekcja chórów Tow. Muzycznego w Dąbrowie, z powodu wyjazdu kierownika, prof. A. Cichonia, odbędzie się w tym tygodniu w środę, dn. 6 b.m. u godzinie 8 wiecz.

Z Domu Ludowego.

(ć) Przypominamy, że dziś wieczorem w sosnowieckim Domu Ludowym odbędzie się przedstawienie teatralne i zabawa towarzyska. Jedno i drugie za darmo.

Z „Lutni."

Dnia 9 maja, t-wo „Lutnia" w Sosnowcu, w lokalu własnym urządza wielki koncert, w którym wezmą udział chóry mieszane t-wa, oraz specjalnie zaproszeni soliści. Koncert odbędzie się pod batutą znanego kompozytora prof. Wł. Powiadowskiego.

Odłożona zabawa

Zarząd Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Związku Zawodowym Pracowników Kolejowych w Sosnowcu, Piłsudskiego 3, komunikuje, iż z powodu przewidywanej niepogody i chłodów, pierwsza zabawa majowa anonsowana na dzień dzisiejszy w ogrodzie Cukierni i Restauracji „Zacisze", została odłożona na dzień 10 maja r. b.

Zebranie cechu ślusarzy.

(ć) Wkrótce odbędzie się walne zebranie cechu ślusarzy w Sosnowcu. Zebranie to będzie interesujące ze względu na to, że dokonane będą na niem wybory do Zarządu.

Napad i zgwałcenie.

(ć) Na Esterę F., zam. na Daf... dówce, w czwartek wieczorem napadł jakiś mężczyzna obok hałdy kop. Je... szy. Napastnik pod groźbą rewolweru wyprowadził napadniętą w pol... Tow. Sosnowieckiego w stronę Dębowej Góry. Po dokonaniu gwałtu bandyta zrabował Esterze F. złoty pierścionek i 1 zł. 70 gr. gotówki, poczem zbiegł w stronę Niwki.

Policja zdołała już schwycić napastnika. Nazwisko jego narazie nie zostało jeszcze ustalone.

Kradzież na kopalni.

(ć) Na kopalni „Reden" od pewnego czasu dokonywano systematycznej kradzieży części maszyny w... dnej. Straty wynoszą około 900 ... Poszukiwaniem złodziei zajęła się policja.

Z rynku pracy w Zagłębiu.

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu wynosiła 10.628. Wysłano na wolne miejsca 7[illegible], zapośredniczono 39; wolnych miejsc 171; poszukujących pracy 9.271; poszukujących pracy uprawnionych do zasiłku 6.41[illegible]

W okresie tym zakłady przemysłowe zwolniły 1354 robotników.

Sytuacja na miejscowym rynku pracy stale ulega zmianom na gorsze a to wskutek braku zamówień i gotówki, w poszczególnych zakładach przemysłowych. Największy kryzys przechodzi przemysł górniczy, w którym zwolniono w ub. tygodniu ogółem 1.058 osób i w dalszym ciągu zapowiadane są nowe redukcje. Niektóre kopalnie, jak T-wo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź" zapowiada nawet ograniczenie pracy do 1 zmiany na 3 dni w tygodniu.

Nie lepiej przedstawia się sytuaja w przemyśle metalowym i hutniczym.

Ekspozytura P. U. P. P. w Zawierciu

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych w Zawierciu wynosiła 2.308; wysłano na wolne miejsca 4; zapośredniczono 3; wolnych miejsc 1; poszukujących pracy 2.290; poszukujących pracy uprawnionych do zasiłku 2.000.

Zwolnionych z pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych 46 osób; przyjęto 12.

MAJOWE RYMY.

Zbudził się wiatr, zbudził się las, wśród złotych fal promieni i stroi się mnogością kras i kwiatów i zieleni.

Znów ozwał się skowronków chór i ponad ziemią płynie, jak strumień wód szemrzących z gór — wśród kwiatów po dolinie.

Korowód much, motyli rój w powietrzu wciąż pomyka i brzęczą wraz, że ciężki znój już czeka na rolnika.

A z góry zaś gdzie nieba strop, słoneczka krąg świetlany, rozniecą znów promienny snop na lasy i na łany...

. . . .

Przez rozległy szmat roli, przez ugory i łany, idzie lekko powoli, duch powiewny, wiośniany...

Skronie zdobi mu z kwiatów wieniec, zrosły na roli, z ciemnych, modrych bławatków, z krwawych maków, kąkoli.

Stąpa zwolna i w koło sypie kwiaty dłońmi, a skowronki wesoło trzepią nad nim skrzydłami.

. . . .

W ślady jego szczęśliwy szedłem niegdyś przed laty, los mój zawsze życzliwy ścielił drogę mi w kwiaty.

Głos ptaszęcy przeczysty przyśpiewywał mi krajniej i blask słonka przejrzysty świecił wtedy mi jaśniej...

Dziś — ni kwiaty przedemną, słonko dla mnie nie wschodzi, tylko chmury nademną i wiatr smutnie zawodzi...

I nie dla mnie to kwiecie sieje duch dziś pod nogi, dla mnie dzisiaj na świecie — same osty i głogi...

Włodzimierz S. Popiel.

Sz. Dyrekcji fabryki Hulczyńskiego, oraz wszystkim Sz. Koleżankom i Sz. Kolegom, którzy przyczynili się do ofiarowania mi upominku ślubnego, wreszcie p. Jerzemu Wieczorkowi za inicjatywę i zajęcie się tą sprawą, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

2818 Józef Będkowski.

Bieg „Iskry”.

Dziś więc odbędzie się zapowiedziany bieg okrężny „Iskry“ w którym zwycięstwo nagrodzone będzie pucharem.

Zawodników do biegu zgłosiło się 50-ciu. Są to przedstawiciele wszystkich organizacji sportowych w Sosnowcu i z wielu miejscowości Zagłębia. Jeden tylko „Sokół“ nie bierze udziału w biegu, gdyż dziś właściwie odbywa się zlot sokołów w Grodźcu.

Zawodnicy, którzy w terminie wykonali wszystkie formalności, związane z prawem brania udziału w zawodach, winni się stawić dziś o godz. 2-ej popoł. przed Cukiernią Warszawską. Bieg, jak wiadomo rozpocznie się na ul. 3 go Maja.

Wbrew temu, co zamieszczono na afiszach z programem uroczystości 3-go Maja, wszystkie zawody, a więc: wyścigi piłek w rzędach, przewrót—postaw, wyścigi żółwie rowerzystów i motocyklistów, odbędą się na ul. 3 go Maja, a nie na boisku Rady Wychowania Fizycznego.

Porządku w czasie biegu dopilnuje policja państwowa.

Nagroda, puhar srebrny, jest t. zw. nagrodą wędrowną, zdobywa ją nie zwycięzca—zawodnik, lecz organizacja, którą on reprezentuje. Klub Sportowy, którego członek zdobył nagrodę, zatrzymuje kielich u siebie w ciągu roku. Na przyszły rok znów się odbędzie bieg, w którym nagrodą będzie ten sam srebrny puhar. Stanie się on własnością tego klubu, który zdobędzie go trzykrotnie w ciągu trzech lat, w przeciwnym razie puhar będzie ciągle wędrował od jednej organizacji do drugiej, stając się co roku zdobyczą innego Klubu Sportowego.

Puhar srebrny „Iskry“.

Nagroda „Iskry“ za Bieg Okrężny, w formie dużego puharu, w stylu angielskim, który łączy prostotę wykonania z subtelnością linji — obejrzeć będzie można dziś przed biegiem Okrężnym „Iskry“, w oknie Redakcji „Iskry“, Piłsudskiego 4 pomiędzy godziną 12 a 1 w południe. Puhar ten jak wiadomo otrzyma zwycięski zawodnik dla swej organizacji.

Kronika Olkuska.

Z Kasy chorych.

Na drzwiach II ambulatorium (przy fabryce „Olkusz“) od dnia 21 ub. m. wisi ogłoszenie, że z powodu choroby 3-ch lekarzy, ambulatorjum nie będzie czynne aż do odwołania. Od 21 ub. m. członkowie Kasy przychodzą codziennie pod drzwi ambulatorjum, spoglądają na wiszące do dnia dzisiejszego ogłoszenie, strzykają przez zęby, przesyłają ciche „życzenia“ pod adresem Kasy, wracają do domu. A w konsekwencji zamknięcia tego ambulatorjum, bywają bardzo przykre wypadki dla chorych, o czem możnaby wiele napisać. Czy robotnicy mogą mieć zaufanie do instytucji i jego dyrektora, który — jak sam o tem mówi na wiecach — jeździł na kurację do Włoch, a robotnika zostawia bez opieki na czas dłuższy?

Pożar w Rabsztynie.

Tuż pod murami zamku Rabsztyńskiego spłonął w nocy z dnia 29 na 30 kwietnia nowy dom p. Kazimierza Kalisza. Ogień musiał być widoczny podłożony, gdyż w mgnieniu oka objął cały budynek, tak, że jego mieszkańcy uszli zaledwie z życiem w bieliźnie. Pożar spostrzegła jadąca z Olkusza p. Słomczyńska, która pobudziła mieszkańców płonącego domu. Oprócz gospodarza, poszkodowany jest zastępca sekretarza gminy, p. Uramowski. Podczas śpieszenia na ratunek, sikawka straży Olkuskiej całym pędem wjechała na przyzmę kamieni, przewracając się i kalecząc boleśnie strażaków, pp. Fr. Kuię i St. Piechowicza, oraz policjanta.

Kronika Zawiercia.

(Od naszego stałego korespondenta).

(f) Sama nazwa Zawiercie wskazuje, że kiedyś na obszarze tym coś wiercono, albo też kopano. Dokładnych danych co do pochodzenia obecnej nazwy — niema. Jest jednak rzeczą pewną, że nazwa sama sięga niezbyt wielu lat wstecz i sędziwy człowiek liczący ponad sto lat, gdyby taki żył tutaj jeszcze, mógłby o pochodzeniu nazwy Zawiercia wiele powiedzieć.

Że Zawiercie nie było zawsze Zawierciem, dowodzą stare akta gruntowe z przed stu kilkudziesięciu lat, w których nazwa obecna nigdzie nie znajduje się. Jest tylko rzeczą stwierdzoną, że przy trakcie wiodącym do Częstochowy, stała przed laty samotna karczma, będąca miejscem wypoczynku, bądź posilania się wędrownych kupców, albo też okolicznych włościan.

Od rzeki Warty płynącej od strony Kromołowa, nazwano powszechnie karczmę Zawierciem (za Wartą). Później, kiedy poczęły wznosić się przy trakcie — obok karczmy — domy mieszkalne, cała powstała osada zmieniła nazwę na Zawiercie.

Dziś osada Zawiercie, przemianowana od kilku lat na miasto, liczy przeszło 30 tysięcy mieszkańców, jest siedliskiem wielu placówek przemysłowych. Miasto ma przed sobą wielką przyszłość.

Przemysł narazie w ostatnich czasach wprawdzie podupadł z powodu ogólnego kryzysu, ale powoli zaczyna się już ożywiać coraz bardziej.

Handel. Istniejący tutaj oddział Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, robi wszelkie wysiłki, aby zorganizować silniej kupiectwo miejscowe. Większa część jednak poważniejszego kupiectwa polskiego usuwa się od współpracy, a pozostali w szczupłej liczbie nie ujawniają żywotniejszej akcji.

Starostwo. Gdyby nie zupełny brak mieszkań, na które uskarżają się obecnie ogólnie wszystkie miasta, Zawiercie miałoby już dawno Starostwo. Brak jednak lokali na biura i na mieszkania dla urzędników Starostwa, wstrzymuje naczelne władze od utworzenia nowego powiatu. Ze starostwa Będzińskiego wyłączono już 15 gmin, które miały stanowić odrębny powiat z siedzibą starostwa w Zawierciu, narazie jednak od lat trzech wyodrębnienie to zastosowane jest jedynie pod względem skarbowym. Obecnie jest więc tutaj Urząd Skarbowy, a kreowanie starostwa odłożono na lepsze czasy.

Szkoły. Oprócz Starostwa posiada zresztą Zawiercie wszystkie inne urzędy państwowe, ponadto zaś gimnazjum męskie, dwa gimnazja żeńskie, seminarjum nauczycielskie żeńskie, oraz kilka szkół powszechnych — stale przeludnionych. Te ostatnie zwłaszcza dowodzą, że niema obawy przed wyludnieniem Zawiercia, a Francuzi mogliby pozazdrościć tej licznej dziatarni.

Zdrowotność miasta pozostawia bardzo wiele do życzenia. Kilkanaście gnijących stawów w obrębie miasta połączonych Wartą, wpływa ogromnie dodatnio na rozwój malarji i innych chorób.

Życie towarzyskie słabo tutaj pulsuje. Czasem zjawi się jakaś wędrowna trupa, jakiś „Zielony Kakadu“ albo ukraińska „Natałka“, z odczytem zabłąka się niekiedy przygodny prelegent, albo koncertant, a czasem znów grono amatorów zrozpaczone nudą, chcąc popisać się swoim talentem, zaprodukuje się jakim występem. Poza tem stagnacja ogólna — pod każdym względem. W karnawale zabaw nie wiele. Dziennik — na szczęście — żaden jeszcze tutaj nie wychodzi, jednakże poczta pantoflowa roznosi nowiny z szybkością radia. Rano zniesione jajko — jest już na wieczór starą kurą.

Nie brak jednak tutaj osób, które mają dobre chęci do budzenia życia towarzyskiego. Miejscowe szkoły dały również niejednokrotnie już dowód, że mają one u siebie młody, ale dobry materjał, który świadczy chlubnie o ich kierownikach. Tak doroczne obchody patrjotyczne jak i inne wieczorki korzystają prawie zawsze z chórów, oraz sił muzykalnych lub wokalnych tut. seminarjum nauczycielskiego pod kierownictwem p. Krzemienlowej, gimnazjum p. Malczewskiej lub gimnazjum męskiego pod kierownictwem p. Nowińskiego. I zawsze z tych występów młodzieży odnosi się bardzo miłe wrażenie, że w szkołach tych robi się wiele i że nie tylko wtłacza się tam w głowy młodzieży formułki książkowe, ale przyzwyczaja się ją należycie do życia towarzyskiego i obywatelskiego.

Dzielnie sekunduje w tej pracy miejscowe duchowieństwo, a więc ks. Wajsler, ks. Banasiński z ks. kanon. Zientarą na czele, oraz miejscowy kierownik szkoły p. Piotrowski, jako wyborny organizator. Dwa towarzystwa muzyczno-śpiewacze „Lira“ i „Lutnia“, dalej Sokół i koło harcerskie cieszą się ogólną sympatją ogółu, chociaż w ostatnim czasie okazują trochę mniej żywotności.

Od Redakcji.

Kierownikiem filji redakcji i administracji naszego pisma na Zawiercie i okolicę został p. Witold Fabrycy.

Z całej Polski.

Targi Poznańskie.

Na Targach Poznańskich, które potrwają od 3 do 10 b.m. Polska będzie reprezentowana w stosunku 79.3 proc. wystawców, zagranica 20.5 proc. Poszczególne państwa będą reprezentowane jak niżej: Niemcy 10.5 proc., Anglja 0.8 proc., Francja 1.7 proc., Szwecja 1.2 proc. Targ zapowiada się bardzo dobrze, wszystkie miejsca są zajęte, a nawet wielu wystawców nie będzie mogło brać udziału w wystawie z powodu braku miejsca.

Wyrok w procesie partyzantów białoruskich.

Onegdaj zapadł w Grodnie wyrok w procesie 72 osób, oskarżonych o spisek przeciwko Polsce, w celu oderwania części terytorjum Rzplitej i stworzenie na niej „samodzielnej republiki białoruskiej“. 34 oskarżonych zostało skazanych, 38 — uniewinniono dla braku dowodów. Jednego z oskarżonych skazano na 12 lat więzienia, jednego na 6 lat, 4 na 4 lata, 6 ciu na 3 lata, pozostałych na 2 lata i pół roku.

Jak słychać, spodziewano się na ogół surowszego wyroku. Oskarżeni mają wnieść apelację. Obronę prowadziło 20 adwokatów.

Sprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego.

Donoszą nam z Warszawy, że akta sprawy już zwrócone zostały urzędowi prokuratorskiemu, celem sporządzenia aktu oskarżenia. Mimo, że proces nie jest prowadzony w trybie doraźnym, co wobec obecnej kwalifikacji, jako usiłowanie zabójstwa osoby urzędowej, było początkowo zupełnie możliwe, to jednak należy się spodziewać się po tak szybkiem śledztwie wczesnego terminu rozprawy sądowej.

Reklama jest szyldem powtarzanym wielokrotnie i wpadającym w oczy tych, którzy nie przechodzą twoją ulicą.

DEPESZE.

Przyjazd obrońców Lwowa do Katowic.

KATOWICE, 2.5 (telefonem) Dziś przybyła do Katowic wycieczka obrońców Lwowa. Na przyjęcie jej udekorowano dworzec kolei zielenią, chorągwiami itp. Przed dworcem stanęły szeregi Powstańców, Sokołów, Harcerzy, Strzelców i kompanja honorowa 73 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Gdy pociąg zajechał na peron, zabrzmiał hymn narodowy. Z wagonu pierwsi wysiedli prezes Związku obrońców Lwowa płk. Goszowski i wicepr. Sulimirski. Przemową powitali ich: prezydent Katowic p. Kobyliński, prezes Związku b. powstańców kpt. Grzesik, poczem płk. Hoszowski dziękował za powitanie. Następnie ruszono pochodem do Domu żołnierza.

Przyjecie u posła polskiego w Paryżu.

PARYZ, 2.5 (Pat) Zgodnie z protokularnym zwyczajem, według którego członkowie nowego gabinetu składają wizyty ambasadorom, akredytowanym przy rządzie francuskim, ambasador Chłapowski przyjął w dniu 30 kwietnia i 1 maja kolejno wizyty prezydenta rady ministrów i ministra wojny Pawła Painlevego, oraz ministrów: finansów — Caillaux, marynarki— Emila Borela, pracy — Durfoura oraz handlu i przemysłu— Chaumeta. Minister spraw zagranicznych—Briand złożył już poprzednio wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu. Prezydent Rady ministrów odbył z ambasadorem Chłapowskim dłuższą rozmowę na temat różnych kwestyj aktualnej polityki zagranicznej.

3 Maj w Gdańsku.

GDANSK, 2 5. (Tel. wł.). Prezes komisji gdańskiej zakazał urządzania pochodu polskiego w dniu 3 Maja. Zakaz ten został wywołany ulotkami szowinistów gdańskich, którzy grozili, że dzień ten nie przejdzie spokojnie.

Wdzięczność Francji wobec Polski.

PARAZ, 2.5. (Pat.) „Ere Nouvelle“ wyraża się z uznaniem o Polsce, która zrezygnowała z ostatniej raty pożyczki, przyznanej jej przez Francję w roku 1924. Dziennik uważa, iż decyzja ta będzie miała wielkie znaczenie dla Francji w chwili, gdy będzie ona przygotowywała się do rokowań ze swymi wierzycielami w sprawie międzysojuszniczych długów. Gest Polski świadczy również zdaniem dziennika, iż Polska, której finanse uzdrowił minister Grabski, weszła ostatecznie w okres równowagi budżetowej i pomyślności ekonomicznej, pozwalające jej na pokrycie własnymi środkami kosztów obrony narodowej wreszcie jest dowodem finansowego i ekonomicznego wysiłku Polski podjętego w ostatnich latach.

Cypr kolonją angielską.

LIMASOL, 2.5. (A.W.) Na podstawie urzędowej proklamacji jedna z największych wysp na morzu Śródziemnem—Cypr została kolonją angielską.

Międzynarodowa Unja Parlamentarna.

PARYZ, 2.5 (Pat) Wczoraj zakończyły się debaty Rady Międzynarodowej Unji Parlamentarnej. Polskę reprezentowali prezes grupy polskiej Unji Miedzyparlam. prof. Dembiński, prezes Komisji spraw zagr. Sejmu pos. Jan Dębski oraz poseł Zamorski

Z procesu sofijskiego.

SOFJA, 2.5. (A.W.) W rozprawie sądowej przeciwko sprawcom zamachu, oskarżony służący cerkiewny Zagórski zeznał, że za swoją zdradę otrzymał 12 tysięcy lewów i że niejaki Abacjew, który znosił materjał wybuchowy, opowiada oskarżonemu, że stronnictwa komunistyczne posiadają 4 tysiące dobrze uzbrojonych ludzi i że natychmiast po eksplozji będzie utworzony rząd rewolucyjny. Oskarżony spodziewał się otrzymać w przyszłym rządzie wysokie stanowisko.

Ze sportu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE A SPORT.

W polskie życie społeczne wkracza dość niespostrzeżenie, a jednak stale o coraz silniejszym wpływie nowy czynnik. Czynnikiem tym jest sport.

Na skutek rozbieżności zdań o wychowaniu fizycznem i sporcie, należałoby jasno zdać sobie sprawę z wpływu, jaki jeden i drugi czynnik wywiera i wywierać może na kształtowanie się życia społecznego. Z chwilą, gdy za zasadę obu pojęć t. j. wychowania fizycznego i sportu, przyjmie się różnicę celów, zarysuje się przed nami dość jasno krąg odziaływań i wpływów.

Wychowanie fizyczne zdąża do jednego celu, tym jest zdrowie, siła i piękno ludzkiego ciała, sport zaś postawił sobie za zadanie zwycięstwo w współzawodnictwie, obierając za swą dziedzinę każdą omal pracę fizyczną, a przedewszystkiem wszelkie ćwiczenia w zakres wychowania fizycznego wchodzące. Z tego też punktu widzenia patrząc, łatwo zrozumiemy, że kierunki działań sportu i wychowania fizycznego mogą się często pokrywać, mogą biec po równoległych liniach, lecz stale w pewnym momencie rozbiec się muszą. Momentem tym jest zaistnienie niebezpieczeństwa dla zdrowia, siły i piękności. Moment ten jest tym bliższym im niższym jest stopień przysposobienia, osiąganego wychowaniem fizycznym, tym dalszym, im bardziej zbliża się fizycznie wychowana jednostka do starych wzorów greckich, tych ideałów budowy i tężyzny ciała.

O ważności i ważkości wychowania fizycznego spisano nawet i u nas grube foljały. Społeczeństwo polskie z każdym dniem silniej i intensywniej zwraca się do metod wychowania, stwarzających zdrowych i silnych i fizycznie obywateli. Wszyscy godzą się też na bardzo wysoką moralną wartość wychowania fizycznego w kształtowaniu charakterów, w przeciwdziałaniu niehygienicznemu życiu, grożącemu moralnemu zdrowiu młodzieży w kawiarniach, dancingach it p. Tak więc nikt nie kwestjonuje wartości wychowania fizycznego dla życia społeczeństwa i narodu, toczy się jedynie dyskusja nad doborem systemów. Inaczej ma się rzecz ze sportem.

Dziś, gdy tysiączne tłumy zalegają boiska, gdy budzi się polski przemysł sportowy, gdy zagadnienie „zawodowstwa“ trapić zaczyna sport, gdy sumy pobierane przez liczne obcokrajowe zespoły dochodzą do wysokich setek tysięcy i grać mogą rolę, wprawdzie niewielką, w naszym i tak niekorzystnym bilansie handlowym, gdy już w młodym sporcie polskim mówi się o setkach zwichniętych sportem, zmarnowanych jednostkach, gdy matche, wyścigi cyklistów stanowią dla miast pewnego rodzaju starodawne circenses, a osławione miejskie podatki stają się poważną rubryką w magistrackich budżetach — zdałoby się baczniejszą ruchowi sportowemu w Polsce poświęcić uwagę. Poza fachową prasą sportową, która w ostatniem siedmioleciu w siedmiomilowych butach dąży do rozwoju, poza codziennemi kronikami w każdym nieomal dzienniku, powinno czujne oko społeczeństwa śledzić rozwój sportu, by jak z jednej strony strzec od grożących niebezpieczeństw, tak z drugiej wydobywać korzyści społeczne i nawet polityczne w zakresie propagandy.

Nasuwa się zatem pytanie w czem sport może być pożytecznym, a w czem szkodliwym. Zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na fakt, że omal każde współzawodnictwo wywołuje odruch u obserwującej jednostki słabszy, w masach zaś bardzo silny, a mianowicie ciekawość, zainteresowanie się kto zwycięży. I ten czynnik sprawia, że sport popularyzuje się tak łatwo, rozkrzewia się, i w tem leży jego rozwój i w tem niebezpieczeństwo zwichnięcia.

Trzeba umieć połączyć dwie drogi: przez sport do wychowania fizycznego i przez wychowanie fizyczne do sportu. Jak z jednej strony działając sportem na tłumy, z tysiąca porywa się jednostki i zachęca do naśladownictwa, do ćwiczeń, tak z drugiej, by móc oddawać się sportowi — walce, współzawodnictwu, przejść się musi przygotowanie, szkołę, wpierw zdobyć trzeba umiejętność prowadzenia walki.

I oto zdaje się być łatwem wysnucie odpowiedzi o korzyściach i niebezpieczeństwie sportu. Korzystnem będzie dla społeczeństwa umiłowanie sportu jako ogólnego sprawdzianu fizycznej tężyzny, szkodliwem pobudzanie jednostek czy zespołów do zwycięstw bez oglądania się na faktyczny zasób sił i umiejętności, bez troski o następców i zastępców.

Więcej uwagi poświęcić należy sportowi, zwłaszcza obecnie i baczyć, by jego rozwój, nagły i wybujały nie szedł po linji wysiłku, kończącego się wyczerpaniem

Dziś, gdy społeczeństwo przyjęło sport otwartemi rękoma, gdy ukochało tych, którzy sławę polskich barw do obcych niosą, musi też umieć wychowywać jednostko dla sportu.

Pamiętać należy, że nie odniesione zwycięstwo wróży o dalszym zwycięstwie, lecz pozostały zasob sił po dokonanej walce.

Warszawa, dn. 29 kwietnia 1925 r.

Sulima

Epokowe rozporządzenie Rady Min.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia r. b. zostaje powołana, przy Ministerstwie W.R. i O.P. Naczelna Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Rada Naczelna W.F. i P.W. powołana została niezależnie od ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowem, która zostanie wkrótce złożona ciałom ustawodawczym. Przewodniczącym Rady Naczelnej został mianowany wice-minister Łopuszański. W skład Rady wchodzą: przedstawiciele M. S. Wojsk., M. S. Wewn. (Generalna Dyrekcja Zdrowia), Min. Pracy i O. Sp., oraz delegaci Min. W.R. i O.P. łącznie z przedstawicielami organizacji sportowych i przysposobienia wojskowego i osób pracujących na tym polu.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego w.r. 1925.

W roku bieżącym zostanie zorganizowane na całym terenie Rzpltej 85 obozów letnich po 100 uczestników każdy, co razem wyniesie 8.500 uczestników. Większość uczestników obozów stanowić będzie młodzież szkolna dla której przewidziane jes 80 proc. miejsc. Pozatem zostaną zorganizowane obozy dla młodzieży akademickiej oraz dla młodzieży zorganizowanej w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego jak „Strzelec“, „Sokół“, „Harcerz“ i in. Odrębnym typem obozów będą obozy przeznaczone dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz kierowników hufców szkolnych. Zgłoszenia dla uczniów należy składać przez dyrektorów szkół do kancelarji oficerów instrukcyjnych. Natomiast kandydatów młodzieży stowarzyszonej zgłaszają zarządy stowarzyszeń również do oficerów instrukcyjnych.

Faszyści w walce z bolszewizmem.

RZYM, 2.5 (A. W.) Wielka rada faszystowska zajmowała się wczoraj sprawą porozumienia faszystów z podobnemi organizacjami zagranicznemi. Na zebraniu tem stwierdzono że wśród innych narodów istnieje podobna organizacja. Porozumienie z temi organizacjami może tylko nastąpić na podstawie wspólnego programu zwalczaniu bolszewizmu. Stanowczych uchwał jeszcze nie powzięto.

Echa 1-go Maja.

WARSZAWA, 2-5. (Tel. wł.). Według nadeszłych z zagranicy depesz przebieg 1-go Maja był spokojny zarówno w Niemczech, jak we Francji, we Włoszech, na Węgrzech, w Jugosławji i w innych państwach.

W Paryżu praca odbywała się normalnie, szereg zgromadzeń odbył się w lokalach zamkniętych i poza miastem.

W Rzymie wielką sensację wywołało ogłoszenie przez dziennik faszystowski „Il. Regno“ dokumentów demonstrujących propagandę bolszewicką we Włoszech. Pochody socjalistyczne nie odbyły się.

W Bułgarji z powodu żałoby krajowej po zamachu w katedrze sofijskiej, socjaliści nie urządzali w tym roku w dniu 1-go Maja żadnych pochodów.

W Moskwie udekorowano całe miasto czerwonymi chorągwiami. Pochód ruszył z pod pomnika Lenina, gdzie komisarze ludowi witali uczestników. Uroczystości trwały kilka godzin. Tysiące dzieci w czerwonych spodenkach roznosiły afisze z karykaturami Hindenburga i excesarza Wilhelma. Dzieci rozdawały również pisma ulotne o terrorze w Bułgarji. Na placu pod Kremlem odbyła się wielka manifestacja wojskowa, zakończona rewją wojsk.

W Polsce przebieg pochodów socjalistycznych był również wszędzie spokojny.

W Łodzi aresztowano chcących zakłócić spokój kilku wyrostków wraz z jakimś starszym osobnikiem, którego później wypuszczono, gdy wylegitymował się jako poseł Skrzypa z partji komunistycznej.

Natomiast po raz pierwszy od lat siedmiu nie odbył się pochód socjalistyczny w Wilnie, gdzie socjaliści stracili zupełnie swe wpływy.

Z nad granicy sowieckiej donoszą, że tu i owdzie od strony sowieckiej podchodziły ku granicy polskiej manifestacje sowieckie zaraz lecz cofnęły się, zniechęcone zachowaniem polskich posterunków granicznych.

Hindenburg.

BERLIN, 2 5. (Tel. wł.). Prezydent Hindenburg przybędzie do Berlina 11 b. m., a 12 b. m. złoży przysięgę na konstytucję.

Pożar w kinie.

KRAKOW, 2-5. (Tel. wł.). W kinie „Nowości“ wybuchł pożar, który przerzucił się na skrzynkę z filmami i objął całą kabinę, która spaliła się. Ofiar w ludziach nie było.

Krótka monografja miasta Olkusza.

Opracowana przez p. Radlowskiego, burmistrza m. Olkusza, na Wystawę Związku Miast w Poznaniu.

—o—

Olkusz miasto powiatowe w województwie Kieleckiem, pośród piasków, w posępnej, lecz bogato od natury w kruszce wyposażonej okolicy położonej, zwane w dawnych wiekach Ilkusz, Ilcussia, posiadało niegdyś najważniejszą kopalnię rud ołowiu srebrodajnego, o czem już wspominają dzieje XIII wieku.

Miny Olkuskie zaczęły słynąć ze srebra pod panowaniem Kazimierza Wielkiego, który przyozdobił Olkusz i murem obronnym opasał. Najwięcej jednak do zamożności Olkusza przyczyniła się siostra tego króla, regentka Elżbieta, matka Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, nadawszy w roku 1374 mieszkańcom jego wolność na lat 6 wydobywania rud srebrnych i ołowianych, z obowiązkiem oddawania do skarbu królewskiego 11-ej grzywny, który to podatek zwano „olborą". Skutkiem tego przywileju, pod następnymi monarchami mieszkańcy Olkusza zostali w krótkim czasie właścicielami kopalń, każdy bowiem opłacający tylko „olborę", otrzymywał pozwolenie kopania.

Otrzymujący takie pozwolenie i łożący koszta na kopanie zwali się gwerkami, a tworzyli między sobą pewien rodzaj stowarzyszenia, do którego nawet zamożniejsza szlachta chętnie przystępowała.

Kopalnia wzrastały i rozwijały swą działalność coraz obszerniej. Przepisana za Jana Olbrachta zasadnicza dla nich ustawa p. n. „Statuta montana Ilkussiencia" ogłoszoną została w roku 1501. Zygmunt I potwierdzając 1545 r. wszystkie dawniejsze prawa i przywileje, dozwolił, celem dalszego wzrostu kopalń, nowym przybyszom osiadać, byleby nie byli zbrodniarzami, z obowiązkiem płacenia „olbory".

Podług lustracji z 1564 roku, rudę kruszcową wydobywano tu z jednej tylko góry, a podług ksiąg skarbowych, w roku 1566 pobrano „olbory" ołowiu centnarów 400, w roku 1567 cent. 1055, z powodu zaś przeszkody od wód podziemnych, otrzymał król w roku 1569 połowę „olbory" w ilości złp. 1523, zatem cała produkcja kopalni w tych latach wynosiła 10 razy więcej.

Łukasz Opaliński w dziele swem „Polonia defensa" mówi, że na rok wydobywano tu 6000 mark czystego srebra, a 50.000 centn. ołowiu.

Podług ksiąg Olkuskich najważniejszymi szybami były: Pilecki i Ponikowski.

Za panowania Stefana Batorego istniała w Olkuszu mennica i przynosiła znaczne dochody, lecz przy końcu panowania Zygmunta III przestała być czynną, gdyż i kopalnie widocznie już upadły; odtąd pomimo rozmaitych ulg, przyznawanych mieszkańcom, w coraz gorszym znajdowały się stanie. Następnie kopalnie upadły jeszcze bardziej za pierwszej wojny szwedzkiej, która ogołociła je z rąk pracujących, generał Müller bowiem wybrał znaczne kontrybucje w roku 1655, użył górników do kucia podkopów pod Częstochową, gdzie wszyscy, oprócz dwuch, wyginęli.

Zła administracja i wydzierżawienie „olbory", pozbawiły kopalnie potrzebnej kontroli i opieki, a wylew rzeki Baby w roku 1674 zamuliwszy sztolnie i zalawszy wszystkie szyby wodą, zniszczył je do reszty. Odtąd żadne już środki, kilkakrotnie przez Jana III przedsiębrane, nie zdołały podźwignąć kopalni, a w roku 1712 zapadły się dwie główne sztolnie: Ponikowska i Pilecka.

W roku 1728 August II przysłał górników zagranicznych dla zbadania kopalni Olkuskich, znaleźli oni jeszcze 6 szybów otwartych, któremi zdołali spuścić się do 7 sążni głęboko, lecz dalej wszystko było zalane i niedostępne.

Dalszy ciągły bezrząd w kraju nie pozwolił już przedsiębrać skuteczniejszych w tym celu środków, a te, jakich się później rządy: pruski, austrjacki, księstwa Warszawskiego i wreszcie b. Królestwa polskiego chwytały — pozostały bez skutku i ograniczone do wydobywania samego tylko galmanu, znajdującego się tu w obfitości. Miasto również upadło i dopiero za rządów b. Królestwa znowu się podźwignęło.

Na kilka lat przed wybuchem wojny wszechświatowej, Towarzystwo Górnicze „Saturn" zajęło się osuszaniem zalanych wodą kopalń Olkuskich, lecz wybuch wojny zatrzymał te prace i zniszczył owoc kilkuletnich wysiłków, gdyż kopalnie te w całej ich rozciągłości ponownie woda objęła w swoje posiadanie.

Obecnie ludność Olkusza wynosi tylko 7551 głów.

Z dawnych kościołów została tylko jedna fara; jest to gmach duży, z wieku IV w stylu gotyckim, wzniesiony przez Władysława Łokietka, odznaczający się śmiałą, lecz prostą budową i dokładnością wykonania.

Wnętrze kościoła mieści w sobie liczne dowody ofiarności dawnych mieszczan i gwarków olkuskich, a w skarbcu znajduje się pięknej roboty stary krzyż z miejscowego srebra, na 4 stopy wysokości i przeszło 40 funtów ważący, oraz srebrne kielichy, jako dary mieszczan tutejszych.

Do cmentarza kościelnego przylega kaplica, przerobiona z domu, w którym św. Jan Kanty, będąc tu proboszczem, mieszkał.

Do osobliwości tutejszych należą: trzypiętrowe podziemia, ciągnące się pod Rynkiem, bardzo dokładnie zbudowane, oraz rzeczka albo raczej strumyk Baba, która przepływa obok miasta, a w każdym 7 roku, w czasie wiosennym, przybiera wygląd i rozmiary prawdziwej rzeki; rozlawszy się szeroko po piachach olkuskich, po kilku dniach powraca do pierwotnego stanu.

Olkusz w murach swych mieści: państwowe 8 kl. gimnazjum męskie, prywatne 7 kl. gimnazjum żeńskie, państwową 4 kl. szkołę rzemieślniczą, dwie 7 kl. szkoły powszechne, fabrykę wyrobów emaljowanych „Olkusz", fabrykę wyrobów aluminjowych „Lender", 4 tartaki i dwie kaflarnie.

Niezależnie od tego Olkusz posiada własne miejskie: lasy obszerne, wodociągi, elektrownię, łaźnię i rzeźnię. W Olkuszu znajdują się również: st. kolejowa, poczta, telegraf i wszystkie biura urzędowe, jakie każde miasto powiatowe posiada.

—:—

Do obszerniejszego opisu historycznego Olkusza i odtwarzania wypadków związanych z bogatą przeszłością tego miasta, będziemy w możności jeszcze powrócić.

Ko.

KONKURS

na przebudowę remizy strażackiej w Czeladz, bez materjałów, oferować należy w cenach jednostkowych wraz z kosztorysem całości.

Plany oglądać można u p. inż. Kleczkowskiego na Saturnie. Termin składania ofert na dnia 15 maja włącznie do godz. 6 wieczorem. Oferty należy składać do Zarządu Straży Ogniowej Ochotniczej w Czeladzi na ręce prezesa p. inż. J. Raźniewskiego, zawiadowcy kop. „Saturn".

2812 Zarząd Straży.

Roczne Walne Zebranie

Członków Związku Strzeleckiego Oddział w Sosnowcu odbędzie się w dniu 10 go maja 1925 r. o godzinie 10-ej w lokalu własnym (Koszary Traugutta przy ul. Nowej) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu Kasowe, Kom. Rewiz. i Koendy.
4) Wybór nowych władz.
5) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się punktualnie w wyznaczonym wyżej terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

2840 Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Sosnowcu.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Będzina podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 4 maja r. b., t. j. w poniedziałek o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze magistratu, pokój Nr. 10, publiczna licytacja na oddanie w dzierżawę prawa łowienia ryb w rzece Czarnej Przemszy wzdłuż gruntów miejskich, przedm. Gzichowa i Brzozowice od granicy m. Dąbrowy i gminy Łagiszy do Grobli przy ul. Browarnej w Będzinie, na okres 9 miesięczny.

Licytacja rozpocznie się od sumy 60 zł. czynszu dzierżawnego wzwyż. Kaucja do licytacji wymagana jest w wysokości 10 proc. czynszu. 2819

Wywiadowcy służby śledczej przy I komisarjacie P.P. panu Franciszkowi Rogala oraz funkcjonarjuszom P.P. za szybkie odnalezienie skradzionych mi rzeczy, składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Marja Morawiec

Reklama jest dźwignią handlu!

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, stoły rozsuwane, krzesła, biurka, materace, otomany, kredensy, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 2220-9

Sklep spożywczy tanio do sprzedania od zaraz. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2760-1

Plac sprzedam w śródmieściu Sosnowca z wolnem mieszkaniem dwa pokoje i kuchnia i małemi zabudowaniami przemysłowemi. Wiadomość adm. „Iskry". 2755-1

Będąc w zamiarze kupna wanny lub nasiadówki koniecznem jest przekonać się o cenie i wykonaniu takowych w Zakładzie Blacharskim B. Pełki, Sosnowiec, ul. Długa nr. 22. 2344-7

Fortepian krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie za 850 zł sprzedam. Dąbrowa, Starodąbrowska 33. 2749-1

Najmodniejsze fasony i całkiem wygodne szwy, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników poleca „Rozalja". Ceny znacznie zniżone. Deblińska 11. 2807-2

Sprzedam dwa wozy i platformę Pogoń, Marjacka 7. Nowak 777-5

Sprzedam ziemi 12 morgów, dom drewniany przy kopalni. Wiadomość Wojkowice Komorne, Kozieczko 2792-2

Sprzedam sztancę ekscentryczną. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2817

Sprzedam lub wydzierżawię domek, mieszkanie pokój z kuchnią wolne. Konstantynów, Robotnicza 11, Sośnicki 2816

Formy papierowe kostjumów, palt dziecinnych, ubrań, również manekiny, najnowsze fasony są do nabycia. Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska. 2799

Sklep z urządzeniem, pokojem i kuchnią, nadający się na każdy interes, niedrogo. Sosnowiec, Środula 28. 2805

Sprzedam dom w dobrym punkcie handlowym, lub wynajmę sklep z mieszkaniem. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 10, Laugier. 2771

Okazyjnie sprzedam maszynę, pięknie szyjąca, bębenkowa, zupełnie nową, gramofon, płyty i bryczkę. Obejrzeć: Dąbrowa Górn., Sławkowska 9, Zaks 2827-2

Domek w jakiejkolwiek bądź dzielnicy Sosnowca kupię, płacę 3,500 złotych. Wiadomość Szenowska 11, Ząbek. 2826-2

Sprzedam pracownię szkleń z urządzeniem, jest mieszkanie. Oferty Będzin ISKRA, „Pracownia". 2815-2

Żurnale mód letnie damskie, męskie i dziecinne, oraz kapeluszowe po cenach przystępnych poleca Józef Hławski, 3-go Maja 23. 2548-1

Sprzedam maszynę bębenkową do szycia i haftu, mało używaną, tanio. Sosnowiec, Sielecka 27, piętro. 2825

Sprzedam dom z powodu wyjazdu. Sosnowiec, ul. Daleka 31. 2835

Sprzedam maszynę do szycia ręczną. Sosnowiec, Szopena 7, m. 8. 2828

Fortepian do nauki sprzedam, oraz garderobę damską. Adres „Iskra". 2710

Do sprzedania 2 kozy pięknej rasy. Wiadomość u Redaktora Mondlorskiego, Piłsudskiego 4. 2824-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego. Swiderski. 2810

Potrzebna kucharka restauracyjna zaraz. Wiadomość bufet II kl., stacja Sosnowiec. 2818-2

Zdolny sprzedawca z kaucją 50 zł. potrzebny zaraz na dobrych warunkach. Oferty: Biuro Dzienników J. Iławskiego pod „Zaraz". 2821

Potrzebna kobieta do 2-ga dzieci i zajęcia się domem. Wiadomość w adm. „Iskry". 2717

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Akuszerka dyplomowana z 17-letnią praktyką przyjmie zaraz posadę w innej miejscowości. Wiadomość: Nowakowa, Olkusz, Rynek. 2727-1

Przyjmę od zaraz posadę mamki. Zgłoszenia adm. „Iskry" Sosnowiec 2781-2

Poszukuję jakiejkolwiek posady: posiadam praktykę kancelisty, rachmistrza i kontrolera, mogę przyjąć posadę inkasenta, zamiast kaucji nieruchomość. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa dla „Inkasenta". 2811-2

Młoda panienka, lat 20, poszukuje miejsca gospodyni u samotnego pana. Zgłoszenia do adm. „Iskry" dla „Gospodyni". 2806

18-letni kawaler, z dwuletnią praktyką biurową, umiejący biegle pisać na maszynie, poszukuje posady. Adresy proszę przesyłać do „Iskry" pod „Praktykant". 2811

Młoda, inteligentna osoba, z dobrej rodziny, znająca język niemiecki, poszukuje posady bony do dwojga lub jednego dziecka od 15-go maja. Zgłoszenia dla „Bony" do administracji „Iskry". 2812

Panna inteligentna, znająca szycie, haft i mereżki ręczne, poszukuje zajęcia po domach. 2779

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój z kuchnią odstąpię zaraz. Czynsz z góry. Oferty do adm. „Iskry" pod „Śródmieście". 2837

Letnisko Kocierzowy 3 klm. od stacji Kamińsk W. W. D. Z. posiada jeszcze kilka lokali do wynajęcia. Adres: Zarząd majątku Kocierzowy, poczta Kamińsk WWDZ. 2676-1

Z powodu wyjazdu do oddania umeblowane 2 pokoje z kuchnią na ul. 3 Maja. Wiadomość w „Iskrze". 2696-1

3 pokoje z kuchnią do odstąpienia. Sosnowiec, Dekierta 24. Wiadomość u gospodarza. 2707-1

Letnisko Hel (półwysep Hel), pokoje z dobrem utrzymaniem od 1 czerwca do 1 września 1925 r., 10 zł dziennie. Bliższe szczegóły: Warszawa, Mokotowska 57, m. 25. 2833-3

Mieszkań pięć wygodnych na sezon letni do wynajęcia rodzinom w miejscowości zdrowej, lesiste i między górami. Odległość od Olkusza 5 kilometrów. Wiadomość u sołtysa wsi Troksy, gminy Jangrot 2804

Pokój umeblowany dla dwóch panów. Leszno 4, stróż wskaże. 2802

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, Modrzejowska III piętro, na takie same na parterze lub I piętrze. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2836

Wynajmę dwa pokoje duże, słoneczne, w Sławkowie, blisko stacji, woda źródlana. Wiadomość: Sławków, Skrobek Rozalia. 2814

Różne.
8 groszy za wyraz.

Techniczna Szkoła Korespondencyjna, Kraków, ul. Bernardyńska 13, przyjmuje wpisy P. P. mechaników, ślusarzy i t. p. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy, wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 groszy w markach, w liście poleconym. 2636-3

Zakłady Wulkanizowania Gum „Herkules", Nowy Będzin, ul. Sielecka Nr. 69. Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon, dętek i protektorów samochodowych. 2864-3

Do wydzierżawienia domek z wolnem mieszkaniem na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, Towarowa 16, u gospodarza. 2756-1

Poszukuje się wspólnika z kapitałem do 2 tys. zł. do dobrze zaprowadzonego interesu. Wiadomość: adm. „Iskry" w Sosnowcu. 2722-1

Pracownia damska, Dąbrowa Górn. ul. Krótka Nr. 4, przyjmuje do szycia kostjumy, płaszcze, suknie i wszelką robotę dziecinną. Ceny niskie. Przyjmuje uczenice do nauki kroju. 2829

Wydany przezemnie weksel gwarancyjny na 500 zł. firmie Karczewski i S-ka w Sosnowcu, z powodu zaginięcia — unieważniam.

2813-3 Ignacy Boligłowa.

Stenografji polskiej, niemieckiej dokładnie w ciągu miesiąca naucza, ul. Zygmunta 1. 2774

Krawiec męski Henryk Grochowina przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali. Sosnowiec, Modrzejowska 25. 2693

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia, zgremplowanie złot. 1,50 kilo. Wielki wybór waty i kołder od 20 zł. wzwyż. Sosnowiec, Aleja 32, róg Rudnej, Formanówna. 2841

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej Sosnowiec, Kołłątaja 11, krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, siatki, smyrny i inne artystyczne roboty ręczne. Zapis uczenic codziennie. 2798

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Duraj Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora". 2761-1

Doraberg Józef zgubił książeczkę wojskową i dowód osobisty tymczasowy, wydane w Szczakowej. 2780-2

Wantor Moszek, urodzony 1892 r. zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez Komisję Olkuską. 2801-3

Pluta Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 2832-3

Waczyński Franciszek zgubił świadectwo niekaralności, wydane przez Dąbrowę Górniczą. 2830-3

Skałuba Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 2834

Pędras Jan zgubił książeczkę zapomogi Nr. 7736, wyd. przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu. 2801

Opasa Franciszek zgubił książkę kasy chorych. 2767